

Stanisław Rokosz nie żyje.
Był symbolem Ziemi Dębickiej

Strona 7

tygodnik

5 IX 2026 r.
nr 36 (1356)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Akty osób tej samej płci nie w tej gminie

Od sierpnia Urzędy Stanu Cywilnego powinny dokonywać transkrypcji, czyli przepisania zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci do polskiego rejestru. Jedna z naszych gmin nie zamierza jednak tego robić, zobacz, jak z problemem chcą sobie poradzić pozostałe.

Strona 11



Na razie do naszych urzędów nie wpłynął ani jeden wniosek o transkrypcję małżeństwa. Fot. AI.

Rowerzysta do więzienia
Strona 4

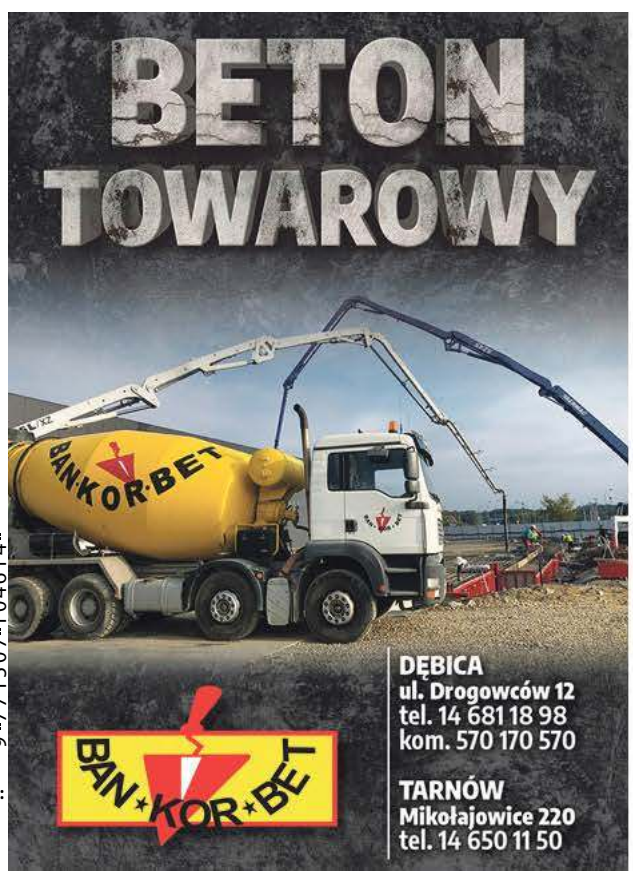
Wycena szpitala za niska
Strona 10

Rezygnuje z funkcji sołtysa
Strona 14

Nie oddadzą lasu fabryce
Strona 20

Ciało jest jej znakiem, dlatego tak dużo go w jej pracach
Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 7.09.2026

eprasa.pl d788c2c271

Komentarz

Wielu od niego mogłoby się uczyć



TOMASZ RATUSZNIAK

Kiedy 18 lat temu rozpoczynałem pracę w Obserwatorze Lokalnym pisałem głównie o kulturze. Szybko jednak dostałem też swój przydział, czyli gminę, którą miałem się zajmować. Traf chciał, że padło na tą największą, rządzoną przez wójta Stanisława Rokosza. Pisałem o niej przez następne 10 lat, przejeżdżając wzdłuż i wszerz, poznając mieszkańców, ale i urzędników, z tym najważniejszym oczywiście na czele. Kiedy więc w ostatni piątek zadzwonił do mnie Grzegorz Król z informacją, że Stanisław Rokosz nie żyje, pomyślałem sobie, że oto odszedł człowiek, który właściwie nauczył mnie samorządu.

W czasach kiedy sesje nie były jeszcze transmitowane byłem właściwie na każdej w gminie Dębica. Podpatrywałem mechanizmy nią rządzące, łącznie z tymi, które wielu mogły się nie podobać.

Widziałem styl rządzenia Stanisława Rokosza z wszystkimi jego zaletami i wadami. Ale widziałem też skuteczność i niestety dla tych, którzy dziś te samorządy tworzą, to w jaki sposób ówczesny wójt współpracował z mediami.

Nie napiszę, że była to sielanka, bo bywały też przecież ostre spory, próby wywierania presji, czy momenty, w których Stanisław Rokosz potrafił się wręcz obrazić. Szybko mu jednak przechodziło, ponieważ rozumiał na czym polega nasza praca, a z tym, mam wrażenie, obecni samorządowcy mają niestety duży problem.

Dlatego Stanisława Rokosza będę wspominał tylko dobrze, bo na to zasłużył. I nie zamierzam też ukrywać, że to też dzięki niemu czas, w którym zajmowałem się gminą Dębica, darzę dużym sentymentem. Czy tak będzie też w przypadku włodarzy innych gmin? Tego nie wiem. Wiem natomiast, że ci od wójta Stanisława Rokosza wiele mogliby się nauczyć. I oby tak było.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

5

złotych kosztuje na zielonym rynku kilogram papryki. Trwa pełnia sezonu na to warzywo. Warto kupić i zrobić przetwory na zimę.

Reklama



O nim się mówi

Artur Jędrzejczyk

Były już zawodnik Legii Warszawa.

Artur Jędrzejczyk urodził się w 1987 roku w Dębicy, gdzie rozpoczynał piłkarską karierę w Igloopolu. Przez blisko dwie dekady był związany z Legią Warszawa, z którą zdobył sześć mistrzostw Polski, siedem Pucharów Polski oraz Superpuchar. Łącznie wywalczył 14 trofeów, dzięki czemu jest najbardziej utytułowanym zawodnikiem w historii stołecznego klubu. W reprezentacji Polski rozegrał 41 spotkań i zdobył trzy bramki. Wystąpił na Euro w 2016 roku oraz mundialach w 2018 i 2022 roku. W piątek, 28 sierpnia, rozegrał ostatni mecz w barwach Legii Warszawa. Po jego pożegnaniu klub zastrzeże numer 55, z którym przez większość kariery występował przy Łazienkowskiej.


Fot. Mateusz Kostrzewa/ Legia Warszawa

Reklama





Z ust wyjęte

Krystyna Wójtowicz

Po co mam być sołtysem tylko na papierze, skoro nie mogę nic dla tych ludzi zrobić?

O tym dlaczego sołtyska z 20-letnim stażem zrezygnowała z funkcji oraz co wspólnego ma z tym były burmistrz piszemy na str. 14

Komentarz

Te zera robią wrażenie. Tyle że złe



GRZEGORZ KRÓL

Liczby nie mówią wszystkiego, ale czasem mówią zaskakująco dużo. Mateusz Cebula złożył 33 wnioski, Monika Garduła 18, Paweł Hayn 17, a dziesięcioro radnych przez cały badany okres ani jednego. Pisze o tym Tomasz Ratuszniaka na stronie 8.

Można oczywiście tłumaczyć, że nie wszystko załatwia się oficjalnym pismem. Są też telefony i bezpośrednie ciągnięcie burmistrza za rękaw. Problem w tym, że wyborca tych zabiegów nie widzi. Pisemny wniosek pozostawia ślad i pozwala sprawdzić, czy radny rzeczywiście o coś zabiegał, czy tylko zapewniał, że temat przekazał dalej.

Od razu wyjaśnię, że nie należy urządzać mistrzostw miasta w produkowaniu papieru, bo nie o to chodzi. Jeden sensowny i skuteczny wniosek może być wart więcej niż dziesięć pism o przestawienie ławki o pół metra.

Mimo wszystko wynik zerowy robi wrażenie. Negatywne. Przez kilkanaście miesięcy nie znaleźć ani jednej sprawy wymagającej interwencji to dowód albo na niezwykłą skuteczność w działaniu zakulisowym, albo równie niezwykłe zadowolenie ze wszystkiego.

Ciekawie wypadają też przewodniczący rad osiedli. Halina Cholewa oraz Andrzej Loda i Dawid Kulig złożyli więcej wniosków niż większość radnych. Najwyraźniej bliżej osiedlowych ulic łatwiej dostrzec dziury, ciemności i problemy mieszkańców.

krol@ol.com.pl

eprasa.pl d788c2c271

Liczy się każda złotówka

Natalia i Staś potrzebują naszej pomocy

Pieniądze potrzebne są przede wszystkich na ich leczenie. I to niemało.



Natalia Czenczek jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 3 w Dębicy.

9-letnia Natalia Czenczek z Dębicy urodziła się z rzadką wadą rozwojową kręgosłupa szyjnego. Kręg C3 nie ukształtował się prawidłowo w efekcie czego jej szyja z roku na rok wygina się coraz bardziej. Tzw. kifoza szyjna stanowi bezpośrednie zagrożenie dla rdzenia kręgowego. Dlatego Natalia wymaga pilnej operacji, by nie doszło do jego uszkodzenia, a co za tym idzie, porażenia. Ale to nie wszystko.

– Natalka żyje na tykającej bombie, bo ma również glejaka. Przeszła chemioterapię, ale guz pozostał – twierdzi jej mama Paulina.

Niestety nie może być operowany, bo wiązałoby się to z utratą przez dziewczynkę wzroku.

– Teraz jest dobrze, ale przy każdym rezonansie modlimy się o dobry wynik. To ciągłe życie w strachu, czy rano się obudzi i nic jej nie będzie – mówi.

Ma również nerwiako-włókniaka w części krtaniowej, który uciska na gardło i uniemożliwia prawidłowy oddech. Bierze jednak lek, który ma za zadanie go zmniejszyć.

– Natalka to wojowniczka, nie poddamy się nigdy. Każdy dzień to dar. Wierzymy, że będzie miała ich całe mnóstwo – przekonuje jej mama.

Dziewczynka jest pod opieką wielu lekarzy, m.in. onkologa, kardiologa, laryngologa, neurologa, chirurga, endokrynologa i okulisty. Jej leczenie jest bardzo wymagające i pochłania mnóstwo pieniędzy.

Natalia, żeby nie trafić na wózek, musi przejść operację. Zanim jednak do niej dojdzie jej kręgosłup musi zostać stopniowo i bezpiecznie wyprostowany. Można to zrobić za pomocą tzw. trakcji czaszkowej. Niestety żaden szpital jej nie posiada, a koszt sprzętu przekracza możliwości finansowe rodziny. Dlatego w serwisie Siepomaga powstała zbiórka na ten cel. Można ją znaleźć pod adresem: siepomaga.pl/natalia-czenczek.

Na badania genetyczne

Wsparcia potrzebuje też inny mały Dębiczanin – 4-letni Staś Majchrowicz. Chłopiec do drugiego roku życia rozwijał się prawidłowo, gdy jednak okazało się, że ma kłopoty z mową rodzice zwrócili się o pomoc do lekarzy. Ci zdiagnozowali u Stasia autyzm atopowy, zaburzenia koncentracji i uwagi oraz zaburzenia integracji sensorycznej. Pojawił się też problem z obniżonym napięciem mięśniowym.

Staś rozpoczął już terapię i uczęszcza na wiele dodatkowych zajęć, w tym tych w ramach wczesnego wspomagania rozwoju. Od marca tego roku jest także podopiecznym jednego z przedszkoli przystosowanych do potrzeb dzieci w spektrum autyzmu. Zaczął już nawet mówić i komunikować się z rówieśnikami.

– Synek korzysta z zajęć integracji sensorycznej, rehabilitacji. Potrzebujemy państwa wsparcia, bo Staś wymaga wykonania poszerzonych badań genetycznych Wes Trio, które są bardzo kosztowne – tłumaczy Kinga Majchrowicz, mama chłopca.

Wesprzeć go można wchodząc na stronę serwisu Siepomaga, dostępną pod adresem: siepomaga.pl/stanislaw-majchrowicz.

tra

Wzięli sprawy w swoje ręce

Żeby było bezpieczniej

Zaczęło się od rozmowy sąsiadów, skończyło na skutecznej inicjatywie.

Chcieli poprawić bezpieczeństwo na drodze, wzięli sprawy w swoje ręce. Przejeżdżającym przez tę część Grabin, w stronę Głowaczowej rzuca się w oczy duży baner utrzymany w żółto-czerwono-czarnej kolorystyce. Dzięki tym barwom, umocowany na odpowiedniej wysokości tuż przy jezdni jest naprawdę dobrze widoczny.

Zaczęło się od sąsiedzkiej wymiany zdań. Agnieszka Krysiak, Teresa Dydo i Dawid Cisło mieszkają nieopodal ruchliwej drogi powiatowej. Zarówno oni, jak reszta właścicieli okolicznych domów wiedzą, jakim problemem jest wyjechać z drogi podporządkowanej na główną.

– Tu jest nowa nawierzchnia, dobrze się jedzie. Mało który kierowca zachowuje dozwoloną prędkość – opowiada pani Agnieszka.

Dla tych, którzy wyjeżdżają tu przy zakręcie, to bardzo niebezpieczna sytuacja. Mają ograniczoną widoczność, a auta zbliżają się z taką prędkością, że grozi to kolizją. Agnieszka Krysiak wspomina sytuację, kiedy jeden z mieszkańców, aby uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym szybko samochodem, przeciął na wprost całą jezdnię i zatrzymał się dopiero na płocie sąsiada. Wyjeżdżają zatem z duszą na ramieniu, przy ściszonym radiu i otwartych szybach, żeby chociaż usłyszeć nadjeżdżające auta.

– Rozmawialiśmy między sobą o skali zagrożenia i doszliśmy do wniosku, że coś trzeba przedsięwziąć – mówi Agnieszka Krysiak.

Działanie było tym bardziej wskazane, że mieszkańcy nic nie wskórali w instytucjach, do których zwracali się o pomoc: Policji i Starostwa Powiatowego. Dowiedzieli się, że na drodze nie można zamontować progów zwalniających.

Kobiety zaprojektowały baner z napisem: Zwolnij. Chcemy bezpiecznie wyjechać. Wydrukowała go Drukarnia Zet, a one umieściły w bezpiecznym i widocznym miejscu.

– I to naprawdę działa! Widzimy poprawę. Kierowcy jadą wolniej, zatrzymują się, żeby przepuścić samochody włączające się do ruchu – cieszy się Agnieszka Krysiak.

Teraz marzy im się jeszcze przejście dla pieszych w okolicach myjni samochodowej. Na to jednak szanse są znikome. Niewykluczone zatem, że znowu wpadną na pomysł jakiejś akcji społecznej, by poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu.

(nan)



Mieszkańcy Grabin sami postanowili zadbać o swoje bezpieczeństwo.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dominika Marć

Szefowa Stowarzyszenia Dębicka Akademia Rozwoju, aktywistka społeczna, liderka. Organizacja, którą kieruje właśnie obchodzi 5. urodziny i realizuje kolejny projekt pod nazwą: Razem możemy więcej, nakierowany na rozwój lokalnej społeczności poprzez realizację wspólnych, służących mieszkańcom inicjatyw.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Radosław Sołek

Współzałożyciel i lider działającego od 22 lat w ogóle, a od 13 lat w Dębicy, metalowego zespołu Malchus. Właśnie ukazała się pierwsza koncertowa płyta tej grupy zatytułowana Live XX. Jednocześnie Radosław Sołek zdradził, że zespół pracuje obecnie nad materiałem na kolejny studyjny album.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Karolina Mazur

Mieszkanka gminy Dębica podczas wędkowania w Dęborzynie znalazła najprawdopodobniej szczątki wymarłego dawno temu jelenia olbrzymiego. Kobieta mogła je sprzedać kolekcjonerom takich rzeczy, jednak z tej możliwości nie skorzystała. Zamiast tego zaniosła fragment czaszki i poroża do Muzeum Regionalnego w Dębicy. Jeśli przypuszczenia co do tego, do jakiego zwierzęcia należały, to będzie to prawdziwa sensacja.

Reklama



eprasa.pl d788c2c271

KRONIKA POLICYJNA

Z PROMILAMI NA ROWERZE
Kolejny rowerzysta, który zdecydował się na jazdę po alkoholu, wpadł w ręce policji. Do zatrzymania doszło na ulicy Piłsudskiego w Dębicy. Kierowca jednośladu zwrócił uwagę policjantów z Wydziału Prewencji. Okazało się, że słusznie, bo 73-letni Dębiczanin miał w organizmie ponad promil alkoholu. Dostał 2,5 tys. zł mandatu.

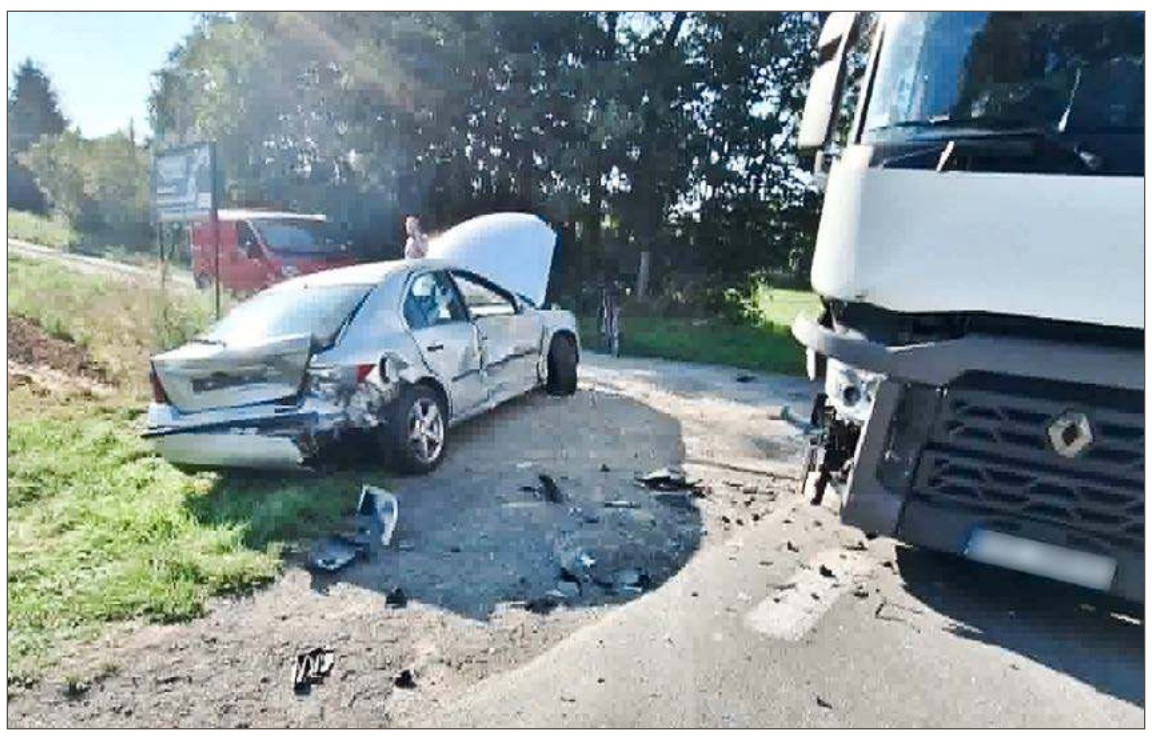
WJECHAŁ W PŁOT
W niedzielę nad ranem w Czarnej doszło do kolizji spowodowanej przez 42-latka, kierującego Hyundaiem. Mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą, auto wypadło z drogi i uderzyło najpierw w znak drogowy, a potem w płot sąsiadującej z drogą posesji. Kierowca był trzeźwy, jechał sam. Dostał mandat w wysokości 300 zł, bez punktów karnych.

ODPOWIE PRZED SĄDEM
Wnioskiem o ukaranie przez sąd zakończyła się interwencja policji podjęta w Dębicy na ulicy Rzeszowskiej. Kierujący Citroenem 18-latek z gminy Czarna nie wyhamował na czas i uderzył w tył poprzedzającej go Kii, kierowanej przez kobietę z Mielca. Mężczyzna był trzeźwy, ale okazało się, że nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przed sądem odpowie także za spowodowanie kolizji drogowej.

Wypadek w Strzegocicach

Pijana usiadła za kierownicę

Przed sądem stanie mieszkanka miejscowości Kłodne.



Kobieta usłyszy kilka zarzutów, m.in. kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Fot. OSP Pilzno.

W czwartek, 27 sierpnia, 42-letnia kobieta doprowadziła do groźnego zdarzenia na drodze krajowej nr 73 w Strzegocicach.

Ok. godz. 16:45 służby zostały skierowane do tej miejscowości. Jak ustalili policjanci, kierująca Fiatem 42-latka nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją Forda, którym kierował 48-letni mieszkaniec gminy Brzostek.

Fiat uderzył w tył Forda, który w wyniku zderzenia przemieścił się na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka ciągnikiem siodłowym marki Renault z naczepą. Zestawem kierował 28-letni mieszkaniec Jedlicza.

Policjanci przebadali wszystkich uczestników zdarzenia. Kierowcy Forda i Renaulta byli trzeźwi. Tego samego nie można było powiedzieć o kobiecie z Fiata. Badanie 42-latki wykazało 2,85 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ze względu na odniesione obrażenia kobieta została przewieziona przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Dębicy.

Na tym jednak historia się nie zakończyła. Tego samego dnia, około godz. 19, do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy zgłosiła się kobieta, która zawiadomiła o uszkodzeniu swojego samochodu na jednym z parkingów w Bielowach. Okazało się, że również za to zdarzenie odpowiadała 42-letnia kierująca Fiatem. Policjanci ustalili, że do szkody parkingowej doszło ok. pół godziny przed wypadkiem w Strzegocicach.

Po zdarzeniu droga krajowa nr 73 była przez kilka godzin zablokowana. Policjanci zatrzymali 42-latce prawo jazdy, a także dowody rejestracyjne wszystkich pojazdów uczestniczących w wypadku.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Trzeźwy poranek

Rowerzysta do więzienia

Trzech kierujących pod wpływem alkoholu straciło w poniedziałek prawa jazdy.

W powiecie dębickim odbywała się kolejna akcja Trzeźwy poranek.

W trakcie działań policjanci przebadali 1 464 kierowców. O godz. 5:28 na ul. Legionów w Pilźnie skontrolowali 49-letniego mieszkańca gminy Pilzno, który kierował Chevroletem. Badanie wykazało 0,31 promila, dlatego mężczyzna odpowie za wykroczenie. O godz. 6:42 na ul. Krakowskiej w Dębicy zatrzymano 43-letniego mieszkańca gminy Dębica. Kierujący Volkswagenem miał 0,56 promila.

Z kolei o godz. 7:48 w Dęborzynie 35-letni mieszkaniec gminy Czarna prowadzący Iveco wydmuchał 0,67 promila. Dwaj ostatni kierowcy odpowiedzą za przestępstwo.

Nietypowy finał miała kontrola przeprowadzona o godz. 7:18 na ul. Rzeszowskiej w Dębicy. Zatrzymany tam 35-letni rowerzysta był trzeźwy, ale zachowywał się bardzo nerwowo. Policjanci ustalili, że jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Trafił do policyjnego aresztu, skąd zostanie przewieziony do zakładu karnego.

W całym województwie skontrolowano 17 768 kierowców i ujawniono 28 osób po alkoholu.

rar



Podczas akcji wpadł poszukiwany mężczyzna. Fot. Podkarpacka Policja.

Policja przejęła aż 28 kilogramów mefedronu

To ciąg dalszy akcji policji, którą jako pierwsi opisywaliśmy na portalu debica24.pl.



Zatrzymani trafili do KPP w Dębicy. Fot. CBŚP.

Do zdarzenia doszło 20 sierpnia w gminie Jodłowa. W skoordynowanych działaniach uczestniczyli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji i Komendy Stołecznej Policji, wspierani przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie oraz Komendy Powiatowej Policji w Dębicy. Wszystko zaczęło się od zatrzymania do kontroli samochodu, którym podróżowało trzech mężczyzn. Jeden został zatrzymany, dwóch uciekło. Udało się ich schwytać następnego dnia w Zawadce Brzosteckiej. To dwóch obywateli Białorusi w wieku 31 i 37 lat oraz 24-letni obywatel Ukrainy.

Policjanci weszli też do domu w Dębowej, który obcokrajowcy wynajmowali. Tam ujawnili w pełni wyposażone i działające laboratorium narkotyków syntetycznych. Głównym wytwarzanym tam produktem był mefedron. W domu zajmowanym przez podejrzanych znaleziono ponad 28 kilogramów gotowego kryształu, zapakowanego i przygotowanego do wprowadzenia do obrotu. Policjanci zabezpieczyli również profesjonalną linię produkcyjną oraz liczne pojemniki z cieczami i substancjami chemicznymi, znajdującymi się na różnych etapach krystalizacji.

Zatrzymani mężczyźni w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy usłyszeli zarzuty produkcji znacznych ilości środków odurzających. Sąd zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące, a sprawa ma charakter rozwojowy. Postępowanie prowadzi obecnie Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie. Śledczy ustalają odbiorców narkotyków, źródła dostaw półproduktów oraz osoby, które mogły być zaangażowane w proceder.

rar

eprasa.pl d788c2c271

Obsługuje je dyżurny strażnik

Uciekającemu kamery nie pomogły

Po ostatniej wizycie na dębickim Rynku Kazimierz Kliś jest przekonany, że monitoring na nim się nie sprawdza.

A może nawet nie monitoring, a służby, które odpowiedzialne są za jego obsługę. Na dowód tego przytacza sytuację, której był tam świadkiem.

Było już po osiemnastej, gdy wybrał się na spacer Rynkiem. Mijał grupki rozbawionej młodzieży, nie raz musiał ustępować drogi tym jeżdżącym, często dwójkami, na elektrycznych hulajnogach.

– Starsi ludzie nie mają tam wtedy łatwo – przyznaje.

Jego uwagę przykuli jednak trzej chłopcy, właśnie na hulajnogach, którzy wyraźnie polowali na jednego, który uciekał przed nimi na piechotę.

– No normalnie go gonili, zajeżdżali mu drogę, a ten uciekał, aż czapkę zgubił – relacjonuje.

W końcu schronił się w miejskiej toalecie, dzięki czemu jego prześladowcy mu odpuścili. Kazimierz Kliś był na tyle zaniepokojony tą sytuacją, że zaproponował chłopcu, że jeżeli się obawia o swoje bezpieczeństwo, to odwiezie go do domu.

– Odmówił, bo był z Nagawczyny i chciał pojechać autobusem. Ale jak go pytałem dlaczego go gonili, to nie potrafił odpowiedzieć. Po prostu się do niego przyczepili i tyle – twierdzi nasz Czytelnik.

Zaraz po tym chwycił za telefon, by zgłosić tę sprawę na policję. Na niewiele się to jednak zdało, bo dyżurny miał go poinformować, że patrole mają akurat dużo poważniejsze interwencje. Czekał ponad godzinę licząc, że w końcu patrol się pojawi, ale bez skutku.

Dlatego na drugi dzień wybrał się do siedziby Straży Miejskiej, by dowiedzieć się dlaczego jej funkcjonariusze, mimo że mają podgląd na to co dzieje się na Rynku, nie interweniują w takich sytuacjach.

– Dopiero mi komendant powiedział, że tam nie ma strażnika, który by cały czas patrzył w kamery, tylko obraz się nagrywa, gdyby coś się wydarzyło i policja chciała z tego skorzystać – mówi.

Interweniujący mężczyzna uważa, że taki monitoring nie ma sensu i jego utrzymywanie mija się z celem.

– Oni powinni tam siedzieć i patrzeć w te monitory, a jak coś się dzieje, to od razu kogoś wysyłać, a nie tak jak jest teraz – przekonuje.

Krzysztof Maźnicki, komendant Straży Miejskiej twierdzi jednak, że tak właśnie jest, a nasz Czytelnik musiał go źle zrozumieć.



Strażnicy mają obecnie do dyspozycji obraz z 64 kamer. Będzie ich 151.

– Tak, mówiłem temu panu, że nie ma osoby odpowiedzialnej wyłącznie za monitoring, bo jego śledzenie należy do obowiązków dyżurnego – wyjaśnia.

To właśnie osoba dyżurująca ma za zadanie kontrolować to, co pokazują kamery i w przypadku sytuacji wymagającej interwencji wysłać na miejsce patrol SM. Bywa też, że w poważniejszych przypadkach przekazuje sprawę funkcjonariuszom policji. Tyle tylko, że obecnie miejski monitoring obejmuje 64 kamery i dyżurny nie jest w stanie śledzić na bieżąco obrazu z każdej z nich, a co za tym idzie, reagować na każdą podejrzaną sytuację.

Co w takim razie będzie kiedy w mieście przybędzie ich jeszcze 87, bo taką liczbę zakłada projekt rozbudowy, który realizowany ma być w przyszłym roku?

Krzysztof Maźnicki twierdzi, że są plany, by wtedy właśnie wyznaczyć osobę odpowiedzialną wyłącznie za monitoring, bez łączenia tego z obowiązkami dyżurnego.

– Jest też pomysł, by bezpośredni dostęp do obrazu miała również policja, ale na razie nie wiadomo jeszcze czy dojdzie to do skutku – przyznaje.

Na razie, i to według komendanta dość często, funkcjonariusze z Chłodniczej korzystają z nagrań Straży Miejskiej. Tyle tylko, że już wyłącznie po fakcie, czyli wtedy gdy dojdzie do przestępstwa, czy wykroczenia i potrzebne są dowody. A chodzi przecież o to, by takim sytuacjom zapobiegać. Na to przynajmniej liczy Kazimierz Kliś, który interweniował w naszej redakcji w tej sprawie. Twierdzi, że czułby się wtedy w Dębicy bezpieczniej. I pewnie nie tylko on.

Tomasz Ratuszniak

Przemawiali tylko gospodarze i poseł

Dożynki powiatowe zamieniły się w wiec PiS?

Tak uważa Tomasz Milian z Brzostku. Bardzo nie podobało się mu to, że do głosu nie dopuszczono ludzi spoza Prawa i Sprawiedliwości.

Święto rolników z powiatu dębickiego odbyło się w tym roku w Brzostku. Podczas rozpoczęcia dożynek głos zabrali gospodarze: starosta powiatu Piotr Chęciek i burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski, a także poseł Jan Warzecha. Wszyscy są związani z PiS. Ale wśród zaproszonych gości znaleźli się też przedstawiciele instytucji i środowisk, którym z największą partią opozycyjną nie jest po drodze. I im nie umożliwiono wystąpienia. Głosu nie otrzymał m.in. dyrektor Podkarpackiej Izby Rolniczej Wiesław Lada, kojarzony z Polskim Stronnictwem Ludowym.

– Chciałem w imieniu izby podziękować rolnikom za ich pracę. Nie planowałem żadnego wystąpienia politycznego – mówi.

Informację o tym, że nie będzie mógł przemówić, przekazał mu starosta Piotr Chęciek.

– Powiedział, że nie przewidziano przemówień i że wystąpić będą mogli jedynie obecni na dożynkach posłowie – relacjonuje Lada.

Dyrektor PIR nie kryje zaskoczenia. Podkreśla, że były to pierwsze dożynki, podczas których obowiązywały takie zasady.

Możliwości wystąpienia nie otrzymał także zastępca dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Daniel Wójcik.

– Otrzymałem dwa zaproszenia na to wydarzenie. Jedno jako radny, a drugie jako zastępca dyrektora – mówi Wójcik.

Na dożynki przyjechał z listem od ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stefana Krajewskiego.

– Po mszy, już na stadionie, rozmawiałem z pracownicą starostwa. Poinformowałem ją, że mam taki list i chciałbym z nim wystąpić – relacjonuje Daniel Wójcik.

Chwilę później usłyszał, że listy nie będą odczytywane. Organizatorzy mieli jedynie poinformować ze sceny, że takie pisma dotarły do Brzostku. Wójcik dowiedział się również, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami głos mogą zabierać tylko ci, którzy osobiście są obecni na dożynkach.

– Chciałem więc powiedzieć kilka słów od siebie jako zastępca dyrektora PODR, ale moja propozycja pozostała bez odzewu – dodaje.

On również podkreśla, że z podobną sytuacją spotkał się po raz pierwszy. Wcześniej uczestniczył w dożynkach m.in. w Zwierniku i Nagoszynie, gdzie bez przeszkód mógł podziękować rolnikom za ich ciężką pracę.



Daniel Wójcik (u góry, pierwszy z lewej) głosu nie zabrał, podobnie jak Wiesław Lada (u góry, drugi z prawej).

Podczas uroczystości nie odczytano także listu od wojewody podkarpackiej Teresy Kubas-Hul, którą reprezentował Dominik Łazarz.

– Przed dożynkami zwrócił się do mnie starosta, że ze względu na dużą liczbę przedstawicieli ważnych osobistości, m.in. marszałka województwa, proponuje, aby powitać mnie jako wicedyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, biorącego udział w imieniu Teresy Kubas-Hul, wojewody podkarpackiego oraz przekazać informacje o wystosowanym liście do uczestników dożynek, co też później miało miejsce – podkreśla w wiadomości przesłanej naszej redakcji Dominik Łazarz.

W rozmowie telefonicznej zaznaczył, że nie dostrzega w tej sytuacji problemu. Inaczej ocenia ją Tomasz Milian, mieszkaniec Brzostku.

– Rolnicy nie mają jednolitych poglądów politycznych. Ale nawet nie o poglądy tutaj chodzi. To miało być przede wszystkim ich święto, a nie wiec polityków Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo mi się to nie podobało – mówi Tomasz Milian.

Starosta Piotr Chęciek wydaje się być zaskoczony narracją mieszkańca Brzostku i zaprzecza, by przynależność partyjna decydowała o tym, kto głos zabiera, a kto nie.

– Głos chcieli zabrać również Czesław Łączak z PiS, Paweł Ciszczoń z PiS, a także reprezentant posła Fryderyka Kapinosa (obecnie Rozwój Plus – przyp. red.) – mówi.

Dodaje, że taki przyjęli klucz, że jeśli posłowie, ministrowie, czy wojewoda byliby obecni osobiście, to wtedy będą mogli zabrać głos.

– Było bardzo dużo reprezentantów różnych instytucji i trwałoby to długo, a taka impreza ma swoje ramy czasowe – mówi starosta.

Dodaje, że wszyscy zostali przywitani, zarówno zaproszeni goście, jak i ich reprezentanci.

– Przekazana została też informacja o listach jakie przesłali – mówi starosta.

rar

Nowa dyrektor w tym tygodniu

Kuratorium Oświaty w Rzeszowie pozytywnie zaopiniowało kandydaturę Małgorzaty Klimek.

O sprawie pisaliśmy kilka tygodni temu. Konkurs na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nie został rozstrzygnięty, gdyż w terminie nie zgłosił się żaden kandydat. Już po konkursie do starostwa wpłynęły dokumenty Małgorzaty Klimek. Według informacji przekazanych naszej redakcji to właśnie ona ma stanąć na czele PPP.

Niedawno jej dokumenty trafiły do Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, gdzie zostały pozytywnie zaopiniowane. Teraz decyzję o jej ewentualnym powołaniu będzie podejmował Zarząd Powiatu.

– Myślę, że w przyszłym tygodniu wszystko się rozstrzygnie – powiedział w środę 26 sierpnia starosta Piotr Chęciek.

Pracownicy poradni są jednak przekonani, że fakt, iż to Małgorzata Klimek zostanie ich przełożoną jest już przesądzony. Jednocześnie obawiają się jej przyjścia do tej jednostki. Dlatego część załogi poradni dołączyła już do Krajowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Sierpień-80 Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Dębicy.

rar

eprasa.pl d788c2c271

Trzy pytania do... Andrzeja Bala,

przewodniczącego NSZZ Solidarność przy TC Dębica.

Krwiodawcy w pełni na to zasługują



Skąd wziął się pomysł, aby zmienić wygląd ronda im. Honorowych Dawców Krwi?
Podczas jednego ze spotkań z członkami Klubu Honorowych Dawców Krwi przy TC Dębica, którym kieruje Bogusław Kujawski, krwiodawcy zwrócili uwagę na wygląd ronda. Pojawił się wniosek, aby na nowo zagospodarować to miejsce i sprawić, by lepiej nawiązywało do swojej nazwy. Trzeba powiedzieć wprost, że do tej pory rondo wyglądało, jak wyglądało. Nie wyróżniało się w szczególny sposób i nie oddawało znaczenia idei honorowego krwiodawstwa. Jako przewodniczący Solidarności przy zakładzie postanowiłem wesprzeć działania krwiodawców i zwróciłem się w tej sprawie do Starostwa Powiatowego w Dębicy.

Jak na ten pomysł zareagowały władze powiatu i jak rondo będzie wyglądać po zakończeniu prac?
Starosta Piotr Chęciek przychylił się do naszej prośby, a powiat przygotował projekt nowego zagospodarowania ronda. Pierwsze efekty są już dobrze widoczne. Gdybyśmy spojrzeli na rondo z góry, zobaczylibyśmy odznakę Polskiego Czerwonego Krzyża otoczoną kwiatami. To jednak jeszcze nie wszystko. W centralnej części ma stanąć duża kropla krwi, która będzie najbardziej charakterystycznym elementem całej kompozycji. Dzięki temu każdy przejeżdżający będzie wiedział, komu dokładnie poświęcone jest to miejsce.

Kiedy metamorfoza ronda ma się zakończyć?
Prace powinny zostać wykonane przed jubileuszem 55-lecia Klubu HDK przy TC Dębica, zaplanowanym na 21 listopada. Chcę wyraźnie podkreślić, że jest to inicjatywa krwiodawców. Ja jedynie wzmocniłem ich działania jako szef związku. Uważam, że taka zmiana po prostu im się należy. Oni robią bardzo dużo dobrego i są tego warci, aby miejsce noszące ich imię wyglądało godnie.

rar

Podsumowali akcję Uśmiech dla Tymka

I trzeba przyznać, że jej wynik jest spektakularny. Konto chłopca zasili pokaźna kwota.

Czterolatek ze Straszęcina zmaga się z chorobą nowotworową, co wiąże się ze sporymi kosztami dla rodziców. Dlatego właściciel Perfect Look i 36Minut Andrzej Borowiec postanowił pomóc, organizując piknik. Do akcji włączył szereg organizacji i grup, a wśród nich koła gospodyń z Chotowej i Straszęcina, a także Klub Honorowych Dawców Krwi Rodacy Rodakom.

Całkowity dochód z imprezy, w tym ze sprzedaży wypieków, czy skoków na bungee przeznaczono dla chłopca ze Straszęcina. Dodatkowo wspomniany klub Rodacy Rodakom oraz firma Olimp Laboratories zadeklarowały, że za każdy listr oddanej krwi podczas pikniku przekażą na leczenie Tymka łącznie 1100 złotych. Kilka dni temu organizatorzy podsumowali akcję i okazało się, że kwota, którą udało się zebrać jest imponująca. Ostatecznie za akcję krwiodawstwa na leczenie 4-latka trafiło 23 690 zł, a z pozostałych atrakcji kolejne 7023,22 zł oraz 10 euro.



Łącznie podczas pikniku udało się zebrać ponad 30 tysięcy złotych.

rar

Zmarła w wieku 58 lat

Dla Agnieszki Kani szkoła była całym życiem

Jej uczniowie, przyjaciele i rodzina pożegnali ją w ostatnią sobotę.



Agnieszka Kania ostatnie 20 lat kierowała ZS w Pustkowie-Osiedlu.

Zawód nauczycielki, jak sama mówiła, wyssała z mlekiem matki – polonistki, przy której już od małego bawiła się w szkołę. Dlatego po maturze poszła tą samą drogą i wybrała filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Nigdy, jak twierdziła, tego nie pożałowała.

Kiedy skończyła studia i wyszła za mąż w 1992 roku dostała etat w Szkole Podstawowej w Pustkowie-Osiedlu, której wcześniej sama była uczennicą. Z nią związała całe swoje zawodowe życie. Jako polonistka nie ograniczała się wyłącznie do nauczania, ale organizowała też spektakle teatralne i wiele innych wydarzeń.

– Szkoła to nie tylko szara rzeczywistość, jak niektórzy myślą. Szkoła to wspólnota ludzi. Dlatego warto mieć kontakt z młodzieżą także poza szkołą, interesować się tym, co robią poza szkolnymi zajęciami – przekonywała.

W 1999 roku, kiedy powstawały gimnazja, to właśnie jej zaproponowano objęcie posady dyrektora. W tym samym czasie rozpoczęła dwuletnie studia podyplomowe z logopedii korekcyjnej, a także – przygotowując się do kierowania szkołą – uczestniczyła w kursie kwalifikacyjnym z zarządzania oświatą.

Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Pustkowie-Osiedlu, w którego skład wchodziły: przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum, został powołany do życia w 2003 roku. Jego dyrektorem została Elżbieta Szuty. Kiedy 3 lata później odchodziła na emeryturę konkurs na to stanowisko wygrała Agnieszka Kania, która kierowała nim przez kolejne 20 lat.

W wolnych chwilach oddawała się pisaniu. Spod jej pióra wychodziły scenariusze, wspomnienia, fraszki, wiersze dla dzieci i rozważania. Część z nich znaleźć można na jej autorskiej stronie, dostępnej pod adresem: agnieszka-kania.pl. Pisanie nazywała swoim lekarstwem na codzienność.

Była też autorką książki pt. „Szukać sensu. Drogi Krzyżowe ścieżkami życia" wydanej w 2020 roku przez Wydawnictwo Natan. Książka zawierała rozważania Drogi Krzyżowej, które pisała przez około 16 lat dla parafii św. Stanisława BM w Pustkowie-Osiedlu, z którą była mocno związana. Działała tam w nauczycielskim zespole OdNova, z którym przygotowywała oprawy mszy świętych, świąteczne kolędowania, adoracje uwielbieniowe i inne nabożeństwa. Grupa współpracowała też z Centrum Kultury i Promocji Gminy Dębica. W ostatnich latach zafascynowała ją fotografia.

Z mężem wychowała pięciu synów. Zmarła 26 sierpnia w wieku 58 lat. Pochowana została w ostatnią sobotę na cmentarzu parafialnym w Brzeźnicy.

tra

Miała 98 lat

Nie żyje Danuta Iwan

Córka Adama Lazarowicza, ps. Klamra, była ostatnią uczestniczką walk na Kałużówce.

Pszczółka, bo taki pseudonim nosiła, była też ostatnim żołnierzem Armii Krajowej Dębica. W czasie wojny była uczennicą tajnego nauczania w Brzezinach i łączniczką Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Obwodu AK Dębica. O swojej służbie opowiadała podczas uroczystości na Kałużówce.

– Mając 15 lat niczego się nie bałam, całkiem mi się to podobało – wspominała czasy, gdy na ręce swojego ojca Adama oraz Ludwika Marszałka, ps. Zbroja, składała przysięgę wojskową.

Najpierw była gońcem, później łączniczką, a następnie sanitariuszką. Brała udział w akcji Burza, najpierw jako sanitariuszka w szpitalu polowym w Brzezinach, później w sekcji gospodarczej II Rejonu Walki na Kałużówce. Po wojnie, tak jak cała rodzina Lazarowiczów, musiała więc liczyć się z represjami. W liceum ukrywała się pod nazwiskiem Anna Wolańska.

Mieszkała we Wrocławiu. Trzykrotnie została odznaczona Medalem Wojska Polskiego, Medalem Niepodległości, Medalem Pro Patria, Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem WiN. 31 sierpnia spoczęła na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu.

tra

Nie podnoś!

Skorzystają także jenoty

W czwartek 3 września rozpocznie się akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie.

Jak informuje podkarpacki wojewódzki lekarz weterynarii na terenie całego województwa, w tym naszego powiatu akcja potrawa do 12 września. Doustne szczepionki w postaci kęsów zawierających kapsułkę z preparatem, o zapachu nęcącym dzikie drapieżniki, zrzucane będą z samolotów na terenie bytowania lisów, ale też jenotów azjatyckich. Ręcznie będą wykładane w terenach zaludnionych.

Ważne, by nie dotykać i nie podnosić szczepionek, bo po zetknięciu z zapachem człowieka, nie są podejmowane przez dzikie zwierzęta.W przypadku kontaktu z przynętą, należy dokadnie umyć ręce. Jeśli natomiast dojdzie do kontaktu z preparatem szczepionki, znajdującym się wewnątrz kapsułki, zalecana jest konsultacja z lekarzem.

W czasie akcji i przez 14 dni po jej zakończeniu na terenach objętych szczepieniem zaleca się trzymanie mięsożernych zwierząt domowych w zamknięciu. Spacery z psami powinny odbywać się tylko na smyczy, a w przypadku podjęcia szczepionki trzeba skontaktować się z lekarzem weterynarii.

(nan)

eprasa.pl d788c2c271

Stanisław Rokosz zmarł w piątek 28 sierpnia w wieku 76 lat

A kiedy wyschną łzy, pozostanie coś trwalszego, pozostanie pamięć

Tytułowe słowa Marka Mikruta, byłego wicewójta gminy Dębica za kadencji Stanisława Rokosza, które padły podczas uroczystości pogrzebowej na cmentarzu w Pustkowie-Osiedlu w pełni oddają atmosferę tego wydarzenia.



Drogi Stanisławie, zostaniesz w naszych sercach. Cześć Twojej pamięci - zakończyła swoje wystąpienie Krystyna Skowrońska, posłanka na Sejm RP.

W piątek, 28 sierpnia, w wieku 76 lat zmarł Stanisław Rokosz, wieloletni wójt gminy Dębica, a wcześniej także jej naczelnik. Tuż po tym, jak pojawiła się informacja o jego śmierci, Jacek Dymitrowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej, powiedział, że Stanisław Rokosz był dla gminy Dębica tym, kim dla miasta był Edward Brzostowski. I coś w tym jest.

Park Owadów, Park Dinozaurów, Stanica Turystyczna Rozdzielnia Wiatrów, Osada Słowiańska, ekspozycja historyczno-dydaktyczna przy Górze Śmierci, wodociągi i kanalizacja praktycznie w całej gminie, sale gimnastyczne w każdej wsi… Można tak wymieniać i wymieniać. A wisienką na tym ogromnym torcie jest Latoszyn-Zdrój. To wszystko jest zasługą właśnie Stanisława Rokosza. Wiele osób powtarza, że nigdy wcześniej gmina nie miała takiego gospodarza. I długo mieć nie będzie.

O poglądy nigdy go nie pytał

– Staszka poznałem gdzieś na progu kampanii parlamentarnej w 1991 roku, a potem nasze drogi przecinały się wielokrotnie. Albo ja byłem w Dębicy, albo On w dowolnym miejscu w kraju, bo spotkać Go można było wszędzie – rozpoczął swój wpis na Facebooku Krzysztof Janik, były minister spraw wewnętrznych i administracji.

Dodał, że nigdy nie wiedział, jakie poglądy polityczne miał zmarły.

– Bo też, szczerze mówiąc, Go o to nie pytałem. Ale sądząc po tematach naszych rozmów o bieżących problemach, był to jeden z tych samorządowców, których partią była ich gmina, ludzie w niej mieszkający i pracujący – zaznaczył były polityk.

Podkreślił, że Stanisław Rokosz i Edward Brzostowski należą do grona tych, którym należy się tytuł budowniczych III RP.

– I zwyczajna ludzka pamięć. Ja przynajmniej o nich będę pamiętał i przypominał innym. Większość z nich jest już poza naszym światem, ale bez nich ten świat byłby o wiele gorszy. Trzymaj się, Stasiu! – napisał Krzysztof Janik.

Przez wiele lat ze Stanisławem Rokoszem współpracował Jacek Drobot, były wicewót gminy Dębica. On swojego przełożonego również wspomina tylko dobrze.

– Człowiek charyzma, człowiek, który poświęcił życie rodzinne i zawodowe dla gminy. Szefem był wymagającym. Cel, jaki sobie założył, miał być zawsze osiągnięty. Zdecydowanie będzie go brakowało, nie tylko w gminie, ale i w całym powiecie. Dużo zrobił, zostawił swój ślad na tej ziemi i nikt mu tego nie zabierze – powiedział tuż po tym, jak pojawiła się informacja o śmierci Stanisława Rokosza.

Osobisty wpis zamieścił także były starosta rzeszowski, poseł, europoseł i senator Stanisław Ożóg.

– Współpracowaliśmy od 1998 roku, gdy byłem zastępcą dyrektora Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, dbając o finanse na infrastrukturę dla Zawady. Później, jako starosta rzeszowski, poseł RP, europoseł i senator RP, byliśmy razem tam, gdzie wymagał tego interes gminy. Drogi Staszku, Latoszyna bez Ciebie by nie było! Wnoszę i proszę, by uzdrowisko Latoszyn nosiło Twoje imię – napisał w mediach społecznościowych.

Pogrzeb Stanisława Rokosza odbył się w niedzielę, 30 sierpnia. Po mszy w kościele św. Stanisława w Pustkowie-Osiedlu trumna z ciałem zmarłego wieziona była na strażackiej lawecie. Było to symboliczne podziękowanie od druhen i druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych za to, co przez lata robił dla nich Stanisław Rokosz. A nie ma wątpliwości, że dla OSP zrobił bardzo dużo.

Kiedy na cmentarzu w Pustkowie-Osiedlu odbywały się uroczystości pogrzebowe, to nad nekropolią przeleciały dwa samoloty Pipery Seneca II należące do floty Royal-Star.

Nie zabrakło również emocjonalnych przemów i wspomnień. Marek Mikrut przemawiał w imieniu współpracowników – osób, które miały przyjemność działać ze Stanisławem Rokoszem na rzecz samorządu.

– Przez tyle lat pracy u boku świętej pamięci Stanisława przestaliśmy być już tylko współpracownikami, staliśmy się częścią codzienności, częścią wspólnoty. Pamiętać będziemy wspólnie przeżyte chwile, jego ton głosu, charakterystyczne powiedzenia, sytuacje – powiedział.

– A kiedy za jakiś czas wyschną łzy w naszych oczach, pozostanie coś trwalszego, pozostanie pamięć. To nie oczy pamiętają człowieka, pamięta serce i, jak to zawsze mawiałeś, niech tak zostanie po wsze czasy – zakończył swoje wystąpienie były zastępca Stanisława Rokosza.

Starosta Piotr Chęciek przypomniał, że zmarły był znany nie tylko w gminie, powiecie czy regionie, ale także w całej Polsce.

– Jeździłem na różne spotkania i kiedy mówiłem, skąd jestem, zwykle ktoś odpowiadał, że wie, bo tam, w Dębicy, jest taki wójt Staszek Rokosz. Wszyscy, drogi Staszku, Cię znali, wszyscy Cię szanowali. Ja osobiście wiele Ci zawdzięczam – powiedział starosta.

Podziękował za uwagi

Nawiązując do zdjęcia uśmiechniętego Stanisława Rokosza, które stało przy jego trumnie, Piotr Chęciek stwierdził:

– Takim zapamiętamy drogiego naszego przyjaciela Stanisława, człowieka, który jest symbolem powiatu dębickiego. Pewna epoka na pewno dziś się kończy. Wymieniali i ksiądz, i wnuk te ważne rzeczy, dobre rzeczy, te wielkie dzieła, które dzięki Tobie, Staszku, powstały. Oczywiście tym najważniejszym, największym, najbardziej charakterystycznym i tym, które już naprawdę na wieki pozostanie z Tobą związane, jest uzdrowisko Latoszyn. Ale to tylko wierzchołek góry lodowej, zwieńczenie Twojej czterdziestoletniej pracy na rzecz samorządu – powiedział Piotr Chęciek podczas uroczystości pogrzebowych na cmentarzu parafialnym.

– Bardzo będzie nam wszystkim Ciebie brakowało. Dziękujemy Ci za wszystko, co nam dałeś, za ten uśmiech, zaangażowanie, ale też za te drobne uwagi dotyczące tego, co robimy i jak robimy. Myślę, że wszystkim nam wyszło to na dobre – dodał dębicki starosta.

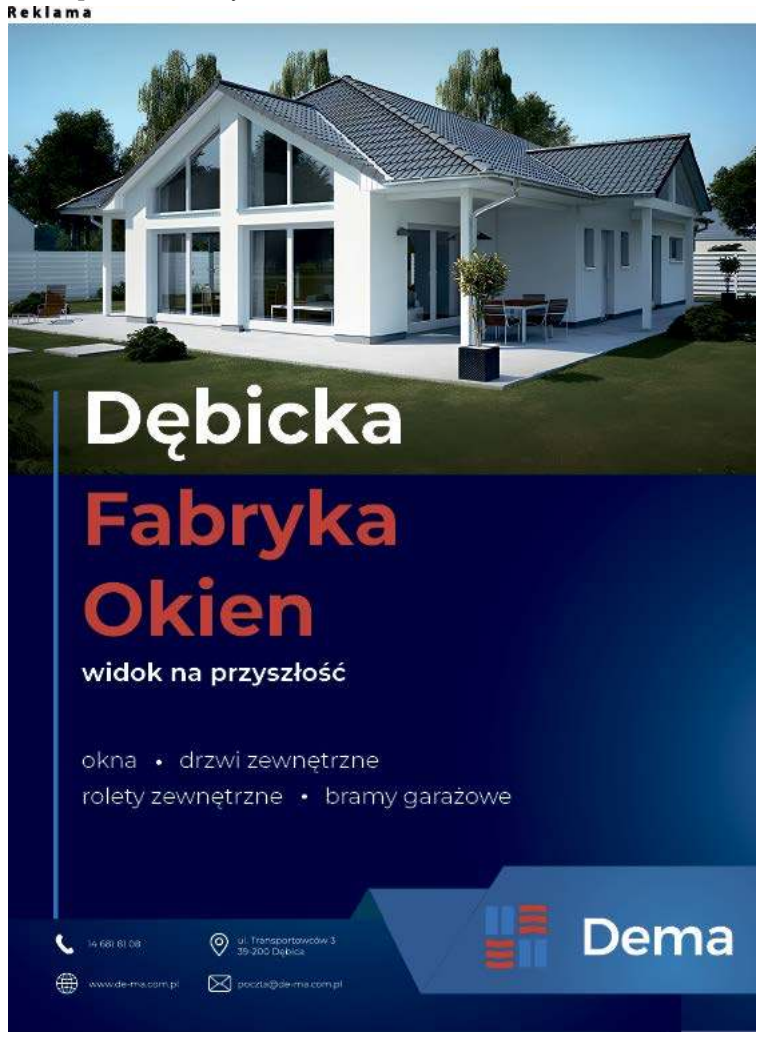
– Drogi wójcie Stanisławie, Twoja ziemska misja dobiegła końca, ale owoce Twojej pracy będą służyć kolejnym pokoleniom. Pozostawiasz po sobie pustkę, której nie sposób będzie zapełnić, ale też trwały testament w postaci silnej i rozwijającej się gminy Dębica. Drogi wójcie Stanisławie, choć dzisiaj mówimy „żegnaj", to w naszych sercach i pamięci zachowamy wdzięczność, której czas nie zdoła zatrzeć – powiedział Piotr Żybura, radny Rady Gminy Dębica i jej wieloletni przewodniczący.

Zmarłego pożegnał też sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Kowal.

– Był przede wszystkim wspaniałym człowiekiem, patriotą i miłośnikiem naszego regionu. Wciąż mam w pamięci naszą ostatnią rozmowę w Kamionce – czytamy na profilu posła.

pajura@ol.com.pl
krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl d788c2c271

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Liderzy złożyli ich w sumie prawie 150

Za Mateuszem Cebulą, Monika Garduła i Paweł Hayn

Gdyby aktywność radnych oceniać po liczbie wniosków złożonych do burmistrza, to połowa wypadłaby kiepsko.

Te dębiccy radni, ale też przewodniczący rad osiedli, muszą składać na piśmie. Dlatego właśnie, korzystając z dokumentów dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta, postanowiłem prześledzić ich aktywność w tym zakresie. Dane tam publikowane dotyczą okresu od maja 2025 do sierpnia 2026 roku.

W ciągu tych 18 miesięcy najaktywniejszy w upominaniu się o sprawy swoich wyborców okazał się przewodniczący rady Mateusz Cebula, który złożył aż 33 wnioski. Pozostałe miejsca na podium należą do radnej Moniki Garduły (18 wniosków) i radnego Pawła Hayna (17 wniosków). Tuż za znalazła się natomiast Katarzyna Rostowska-Machnik z 13 wnioskami.

Aktywni byli również: Stanisław Ciszek (7 wniosków), Grażyna Tomaszewska (6), Ewa Janeczko (5), Alina Rzewuska i Paweł Pieniążek (3), Mateusz Kamiński (2) i Ludmiła Stelmach-Kołodziej (1).

Pozostali radni, czyli: Andrzej Bal, Barbara Brzostowska, Sławomir Gleń, Grzegorz Krycki, Iwona Przydzielska, Grzegorz Rusinowski, Zenon Trojan, Mariusz Blezień, Piotr Michoń i Jerzy Polniaszek imiennie i na piśmie nie składali wniosków do burmistrza.

Najaktywniejsi Cholewa i Loda

Z tej formy dialogu chętnie korzystają za to przewodniczący rad osiedli, choć trzeba przyznać, że też nie wszyscy. Dwoje z nich – Anna Witkoś-Janczura z RO nr 11 – Mickiewicza oraz Bogusław Cieśla z RO nr 4 – Kępa-Wolica, od maja 2025 do sierpnia 2026, wniosków nie składali ani raz.

Rekordzistami są za to: Halina Cholewa z RO nr 9 – Słoneczne i Andrzej Loda z RO nr 2 – Gawrzyłowa, którzy aż po 27 razy wnioskowali do Mateusza Kutrzeby. Niewiele mniej aktywny był Dawid Kulig z RO nr 10 – Świętosława, który złożył 24 wnioski. Pozostali przewodniczący: Joanna Ożóg z RO nr 7 – Rzeszowska – Południe (7) i Konrad Skrodzki z RO nr 3 – Kawęczyn – Pana Tadeusza (5).



Paweł Hayn złożył 17 wniosków, Mateusz Kamiński tylko 2.

Najrzadziej Ewa Janeczko

Radni, z różnych przyczyn nie zawsze też bywają na sesjach. Spośród 21 wybranych w ostatnich wyborach tylko 6 z nich w czasie ostatnich 18 miesięcy nie opuściła ani jednego posiedzenia. Ci, którzy przychodzą na każdą, to: Andrzej Bal, Stanisław Ciszek, Iwona Przydzielska, Zenon Trojan, Mateusz Kamiński i Jerzy Polniaszek.

Kto natomiast pojawia się na nich najrzadziej? Ewa Janeczko, która opuściła już 6 sesji. 4 razy puste krzesło pozostawili: Barbara Brzostowska i Paweł Hayn, po 3 Alina Rzewuska, Grzegorz Rusinowski i Sławomir Gleń, a po 2: Grzegorz Krycki i Katarzyna Rostowska-Machnik. Pozostali zaliczyli po jednej absencji.

tra

To zależy od funduszu remontowego

Na Konarskiego i Głowackiego też chcieliby balkony

Na ul. Łysogórskiej montowane właśnie są już na trzecim bloku. A Stanisław Olszewski zapowiada, że będą kolejne.

Pierwsza była Łysogórska 15. To właśnie mieszkańcy tego bloku, jako pierwsi mieli okazję przetestować rozwiązania firmy Gotowe Balkony. Na tym jednak Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Kolejowej nie poprzestała i w tym doczekają się ich bloki nr 19 i 14.

– Dziewiętnastka jest już gotowa, a na czternastce właśnie montują – twierdzi Stanisław Olszewski, prezes tej spółdzielni.

Zapowiada jednocześnie, że na tym spółdzielnia nie zamierza przestać i w przyszłym roku chce w balkony wyposażyć kolejne budynki.

– No i Łysogórską będziemy mieć już, mam nadzieję, gotową – mówi.

Tyle tylko, że to nie jedyne stare osiedle należące do spółdzielni, a co za tym idzie i bloki takie, przy budowie których nikt o balkonach nie myślał. Podobnie jest na Konarskiego i Głowackiego.

– Mieszkańcy Konarskiego już nawet złożyli wniosek o montaż balkonów – przyznaje prezes.

Na razie jednak nie chce nic obiecywać. Oczywiście rozważy taką propozycję, bo jak podkreśla, od tego jest, ale wszystko zależy od finansów. Przede wszystkim od tego, czy fundusz remontowy, który płacą mieszkańcy, pozwoli na taką inwestycję.

Stanisław Olszewski tłumaczy, że nie chce podnosić opłaty na ten cel, bo mieszkańcy w dzisiejszych czasach i tak mają sporo obciążeń finansowych, a kolejne mogłoby się skończyć zwiększeniem zadłużenia wobec spółdzielni. A tego oczywiście chciałby uniknąć. Ale, jak zaznacza, nie mówi też nie.

tra



Na bloku przy Łysogórskiej 19 balkony już zamontowane.

Pula już prawie wyczerpana

Na koty więcej nie dadzą

O zwiększenie pieniędzy na sterylizację zabiega radna Monika Garduła.

W tym troku na sterylizację i kastrację kotów wolno żyjących, bezdomnych, ale i właścicielskich miasto przeznaczy 20 tys. zł. Do tej pory udało się przeprowadzić zabiegi dla 64 zwierząt. Na ten cel miastu zostało jeszcze 1700 zł. Zdaniem radnej Moniki Garduły to za mało.

We wniosku do Ratusza poprosiła o dodatkowe 5 tys. zł, argumentując, że zwierząt wymagających sterylizacji ciągle przybywa. Spotkała się z odmową, ale i z zapewnieniem, że jej uwagi zostaną uwzględnione w przyszłym roku.

(nan)

Ogłoszenie

Pani Marcie Trojan-Kubas
Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy

eprasa.pl d788c2c271

Najpierw dofinansowanie

Ten na Piłsudskiego ważniejszy

Plany gruntownej przebudowy basenu odkrytego na realizację muszą poczekać.

W tym roku na obiekcie przy ulicy Sobieskiego odnowione zostały alejki i powiększony parking. Na tyle wystarczyło pieniędzy. I choć o konieczności kompleksowej renowacji tego miejsca mówi się od lat, nie wygląda na to, by szybko doszła do skutku. Powody są dwa: pierwszy to koszty.

Konrad Makowiecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wyjaśnia, że koncepcja przebudowy i remontu basenu letniego jest gotowa od dawna. Zakłada konserwację niecek, przebudowę infrastruktury, doposażenie otoczenia basenu w atrakcje dla dzieci i starszych bywalców. Znany jest szacunkowy koszt tego przedsięwzięcia. Kwota robi wrażenie.

– Około 20 mln zł – mówi szef miejskiego sportu.

Zaznacza też, że koncepcja to nie to samo, co projekt, którego wykonanie trzeba dopiero zlecić. To też wlicza się w koszty.

W tej sytuacji dopóki nie uda się wstrzelić w program, który oferował będzie dofinansowanie na realizację tego rodzaju przedsięwzięcia, marne są szanse, że dojdzie do skutku. Miasta nie stać na taki wydatek.

Jest też drugi powód. Jeśli chodzi o inwestycje priorytet ma kryta pływalnia przy ulicy Piłsudskiego. Argumentów jest kilka: całoroczna dostępność, znaczenie strategiczne w branży pływackiej, popularność obiektu wśród sportowców w całej Polsce.

Tutaj też gotowy jest operat remontu, zawierający zakres prac do wykonania.

– Proszę sobie wyobrazić, że niecka, która wkrótce będzie miała 30 lat, nigdy nie przeszła poważniejszego remontu – wspomina Konrad Makowiecki.

MOSiR przy wsparciu samorządu przygotował program funkcjonalno-użytkowy krytej pływalni. Zostanie przekazany do Polskiego Związku Pływackiego wraz z wnioskiem o wpisanie na listę obiektów strategicznych i przyznanie dofinansowania na remont.

Zakres zaplanowanych prac jest szeroki: od wymiany stacji uzdatniania wody, poprzez remont szatni, wypłycenie basenu, konserwację niecki, aż do odnowienia elewacji zewnętrznej budynku. A to tylko część robót.

Zdaniem Konrada Makowieckiego nie sposób w tej chwili określić, na jak długo remont wyłączy basen o wymiarach olimpijskich z użytkowania. W czasie jego trwania dostępne mają być aquapark i basen 25-metrowy. Takie szczegóły będą znane dopiero, kiedy uda się zdobyć dofinansowanie i opracowany zostanie harmonogram prac.



Basen przy Sobieskiego jest oblegany w gorące dni.

Czy to oznacza, że na letnim basenie miasto kładzie krzyżyk? Nic bardziej mylnego.

– Jeśli udałoby się zdobyć pieniądze i na ten cel, możemy rozpocząć inwestycję nawet w przyszłym roku – przekonuje dyrektor.

Jednak w tym przypadku o dofinansowanie trudniej, bo basen nie pełni funkcji szkoleniowej, a jedynie rekreacyjną.

Konrad Makowiecki ma świadomość braków na tym obiekcie, zapewnia, że w sezonie bywał tam codziennie.

– Wiem, że są skargi na stan szatni i sanitariatów. Dlatego przed kolejnym sezonem wyremontujemy łazienki – zapowiada.

Z punktu widzenia mieszkańców takie podejście powinno wydawać się sensowne, biorąc pod uwagę, że do basenu krytego mają dostęp przez cały rok, a otwarty czynny jest w zależności od pogody.

(nan)

KRÓTKO

NIE W TYM ROKU

Parking przy Miejskim Przedszkolu nr 6 miał zostać przebudowany w tym roku w ramach rewitalizacji Osiedla Matejki. Jest tam za mało miejsc parkingowych dla rodziców przyprowadzających dzieci do przedszkola. Jednak podczas prac prowadzonych w tym rejonie okazało się, że miasto musi wymienić aż pięć przyłączy kanalizacyjnych do bloków. To zwiększyło koszty inwestycji i spowodowało przesunięcie terminu przebudowy parkingu, ale władze zapewniają, że dojdzie do skutku.

MAJĄ NOWĄ SALĘ

Mieści się w żłobku przy ul. Kołłątaja. Inwestycja, zrealizowana w ramach programu Aktywny Maluch, pozwoliła utworzyć 17 nowych miejsc opieki dla najmłodszych. Po zakończeniu prac wartość projektu została zaktualizowana i wyniosła 664 284,77 zł brutto. Znaczącą część kosztów pokryło dofinansowanie, które wyniosło 627 992,61 zł. Wkład własny miasta to 36 292,16 zł.

GIEŁDA WKRÓTCE

Będzie to przedostatnia w tym roku giełda staroci połączona z jarmarkiem smaków, antyków i rękodzieła. Miłośnicy tego rodzaju wydarzeń spotkają się na dębickim Rynku w sobotę 12 września. Początek o 8:00. Ostatnie giełda i jarmark odbędą się w drugą sobotę października. Organizatorzy zapraszają 10-tego, o tej samej godzinie.

Reklama



eprasa.pl d788c2c271

W OLbiektywie...



Możliwość postrzelania z karabinku ASG, pod okiem instruktora Wojciecha Szerszenia, była jedną z atrakcji ostatniego już spotkania w ramach cyklu Wakacje z Muzeum. W ostatnią środę ci, którzy odwiedzili Muzeum Regionalne w Dębicy, mieli również okazję poznać historię żołnierzy Armii Krajowej oraz dowiedzieć się więcej o walkach na polanie Kałużówka - jednym z najważniejszych epizodów wojennej historii naszego regionu. **tra**

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Zarząd wyjaśnia

W nawiązaniu do materiału prasowego opisującego sytuację na terenie gminy Dębica, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie przedstawia faktyczny przebieg sprawy oraz sprostowanie zawartych w artykule informacji.

Sprawie nadano bieg w następstwie telefonicznego z Urzędu Miasta w Dębicy.

Z ustaleń Zarządu Zlewni w Jaśle wynika, że zasypany obiekt nie jest rowem melioracyjnym ujętym w tutejszej ewidencji, lecz stanowi urządzenie wodne (rów odwadniający). Jego ewentualna likwidacja wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

W toku postępowania pracownicy ZZ w Jaśle przeprowadzili wizję lokalną oraz zawiadomili Komendę Powiatową Policji w Dębicy o możliwości popełnienia wykroczenia. Z uwagi na śmierć dotychczasowego właściciela nieruchomości wystąpiono również do Sądu Rejonowego, Urzędu Stanu Cywilnego oraz Starostwa Powiatowego w celu ustalenia spadkobierców i aktualnego stanu prawnego działki.

Po podziale nieruchomości i ustaleniu nowych właścicieli oraz potwierdzeniu w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego przeznaczenia tego terenu pod rowy (symbol 2 WS), wezwano ich do złożenia wyjaśnień i przedłożenia ewentualnych decyzji zezwalających na likwidację rowu. Wyznaczony termin na odpowiedź jest w trakcie biegu.

Ponadto do tutejszego Zarządu Zlewni nie wpłynęło wcześniej żadne pismo od Pana Kity, co czyni podane w artykule informacje niezgodnymi z prawdą.

W trakcie prowadzonego postępowania Pan Kita nie podnosił kwestii zalewania drogi, lecz wskazywał jedynie na obawę przed zalaniem urządzeń do poboru wody ze stawu na terenie ogródków działkowych. Nie przedstawił również dowodów potwierdzających powstanie realnej szkody materialnej, a swoje roszczenia opiera wyłącznie na obawie przed zjawiskiem, które dotychczas nie miało miejsca.

Ewa Gołębiowska
Dyrektor Regionalnego
Zarządu Gospodarki Wodnej
w Rzeszowie

Do połączenia coraz bliżej

Starosta uważa, że wycena jest niedoszacowana

Dlatego zwrócił się do firmy szacującej majątek szpitala o korektę.



Majątek szpitala to także nowo wyremontowana porodówka.

O ocenę wartości majątku szpitala w Dębicy zabiegał radny Krzysztof Krawiec, jeszcze zanim zapadła decyzja o przyłączeniu placówki do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie.

Radni uchwałę intencyjną przyjęli, procedura ruszyła, a starosta wystąpił do specjalistycznej firmy zewnętrznej o wyliczenie, ile wart jest majątek naszej lecznicy. Operat miał zostać podzielony na dwie części: zabudowania i działki oraz wyposażenie. Zgodnie z ustaleniami pierwszy moduł opracowania powinien być gotowy do końca sierpnia. Tak też się stało.

– Wystąpiliśmy o korektę, bo to, co dostaliśmy, wydaje się trochę niedoszacowane. Uważam, że nieruchomości są warte więcej – mówi Piotr Chęciek.

Początkowo starosta wzbrania się przed podaniem kwoty, do czasu wykonania ponownych obliczeń i ewentualnej korekty. Ostatecznie zdradza, że wycena tej części majątku oscyluje w granicach około 100 mln zł.

Przed oszacowaniem wartości majątku ruchomego w całym ZOZ została przeprowadzona inwentaryzacja sprzętów i wyposażenia poszczególnych oddziałów.

Te dane przekazane zostaną firmie audytorskiej w celu weryfikacji i podsumowania. Piotr Chęciek ocenia, że pełne wyniki tej procedury znane będą nie dalej niż za 3 tygodnie. I uprzedza, że najpierw zapozna z nimi radnych powiatu.

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie w sprawie konsolidacji szpitali z Rzeszowa i Dębicy. Z naszej strony oprócz starosty wzięli w nim udział: jego zastępczyni Ewelina Kuś oraz Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ w Dębicy.

Stronę rzeszowską reprezentowali przedstawiciele dyrekcji z dyrektorem naczelnym Marcinem Rusiniakiem na czele. Przedstawili strategię konsolidacji.

– Teraz będziemy się z nią zapoznawać i analizować. Ale już wiadomo, że w zakresie zapewnienia opieki medycznej mieszkańcom powiatu nic nie zmieni się na gorsze – zapewnia starosta.

Dodaje, że rozmowy z przedstawicielami USK utwierdzają go w przekonaniu, że konsolidacja nie musi oznaczać likwidacji oddziałów w szpitalu w Dębicy.

Wyjątkiem wciąż pozostaje oddział ginekologiczno-położniczy i noworodki. Tutaj od początku pojawiają się wątpliwości co do szans na jego utrzymanie. Nic jednak nie zostało jeszcze przesądzone, a personel oddziałów ma nadzieję, że i one zostaną w nowej strukturze.

(nan)

Czekają na decyzję marszałka

Pierwszy krok zrobiony

Dębica otrzymała pozwolenie na budowę dworca autobusowego przy ul. Słonecznej.

Samorząd czeka teraz na rozstrzygnięcie wniosku o dofinansowanie inwestycji. Jak informuje burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba, dokument jest oceniany przez służby marszałka województwa podkarpackiego, bo to właśnie od niego mają pochodzić pieniądze na realizację tego zadania.

– Wszystko odbywa się w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego, tyle że w przypadku mobilności odbywa się normalny nabór wniosków, nie ma pieniędzy znaczonych, jak na inne zadania – tłumaczy włodarz.

Wyniki powinny być znane w październiku, najpóźniej w listopadzie tego roku.

W ramach zadania rozsypujący się obecnie budynek znajdujący się przy ul. Słonecznej zostanie rozbudowany i przystosowany do nowych funkcji. Na parterze powstaną poczekalnia dla podróżnych, strefa gastronomiczna, kasa biletowa oraz toalety. Piętro zostanie przeznaczone na pomieszczenia administracyjne i zaplecze dla kierowców. Nowy obiekt ma być dostępny dla wszystkich przewoźników, którzy wyrażą wolę korzystania z dworca. Dzięki temu pasażerowie będą mogli oczekiwać na odjazd autobusów w zdecydowanie lepszych warunkach niż obecnie.

rar



Ten budynek ma zmienić się w nowoczesny dworzec.

eprasa.pl d788c2c271

W większości mówią, że będą się zastanawiać, jak przyjdą wnioski

W Żyrakowie nie zamierzają przepisywać aktów osób tej samej płci

Możliwa jest już transkrypcja zagranicznych aktów małżeństw osób tej samej płci. Jak to wygląda u nas?

Nowe przepisy obowiązują w Polsce od 23 sierpnia. Zgodnie z nimi urzędnik nie może odmówić transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci, jeżeli zostało ono zawarte w innym kraju Unii Europejskiej. Obowiązek ten wynika przede wszystkim z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a następnie z wykonującego go orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Od kilku dni obowiązują także nowe wzory dokumentów umożliwiające transkrypcję, czyli przeniesienie do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznych aktów małżeństw zawartych przez osoby tej samej płci.

Do Urzędu Stanu Cywilnego w Dębicy, największej takiej placówki w powiecie, obejmującej swoim zasięgiem również gminę Dębica, nie wpłynął dotychczas żaden wniosek o transkrypcję takiego aktu małżeństwa.

– A więc i samych transkrypcji również nie było – mówi zastępca kierownika urzędu Patrycja Krupka, dodając że jak się pojawią, to wtedy będą się zastanawiać, co z tym zrobić.

Mówi też, że gdy tylko nowe przepisy weszły w życie, wszystkie urzędy stanu cywilnego w kraju otrzymały szczegółowe instrukcje dotyczące transkrypcji.

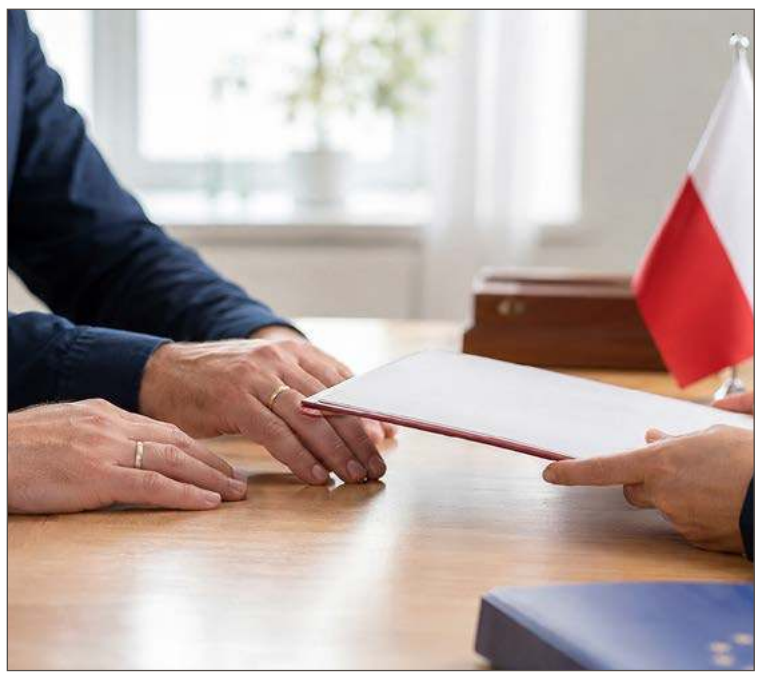
Żaden wniosek nie wpłynął też do USC w najmniejszej gminie powiatu dębickiego, czyli Jodłowej.

– Wczoraj rozmawiałem na ten temat z panią kierownik Teresą Urban i nie mamy ani jednego takiego dokumentu – mówił w czwartek, 27 sierpnia, wójt Jan Janiga.

Co się stanie, jeśli taki wniosek trafi do Urzędu Gminy w Jodłowej?

– Wtedy będziemy wszystko weryfikować, zastanawiać się i jakoś to rozstrzygać – podkreśla wójt.

Nad sposobem postępowania zastanawiać się będzie również Dorota Ciupak, zastępca kierownika USC w Urzędzie Miejskim w Pilźnie, gdzie również nie wpłynął jeszcze żaden wniosek.



Większość urzędników nie mówi wprost, że są przeciwni. Dla bezpieczeństwa wyjaśniają, że pomyślą, jak wniosek do nich trafi.

– Więc nie było okazji, by przetestować system – podkreśla urzędniczka.

Identycznie sytuacja wygląda w USC w Brzostku. Do chwili powstania tego artykułu nie złożono tam żadnego takiego wniosku. Zastępca kierownika USC Barbara Zięba – podobnie jak Dorota Ciupak i Jan Janiga – wyjaśnia, że kiedy dokument wpłynie, urzędnicy będą zastanawiać się, co z nim zrobić.

Niemal ze stuprocentową pewnością można natomiast przyjąć, że transkrypcji nie dokonają urzędnicy w gminie Żyraków.

– Wniosków nie było i mamy nadzieję, że nie będzie – mówi Lucyna Szymaszek z żyrakowskiego USC.

Dodaje, że gdyby taki dokument został złożony, urząd zamierza pójść drogą Urzędu Miasta Zakopane, który odmówił transkrypcji aktu małżeństwa zawartego przez dwóch mężczyzn. Burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz przekonywał w rozmowach z mediami, że przyczyną tej decyzji nie był stosunek miasta do osób LGBT, lecz niejednoznaczność obowiązujących przepisów. Na ten sam argument wskazuje Lucyna Szymaszek.

– Nasi przełożeni też tak do tego podchodzą – dodaje.

Wniosków nie było póki co także w gminie Czarna.

– Przepisy mówią, że trzeba transkryborwać, więc trzeba będzie to zrobić, ale jak to będzie wyglądało, to nie wiem – mówi Krzysztof Pękala, kierownik USC w Czarnej.

Grzegorz Król

Najpierw wielka farma fotowoltaiczna, teraz magazyny

Mieszkańcy obawiają się, że ich okolica zmieni się w wielki kompleks energetyczny.

Sprzeciw wobec farmy fotowoltaicznej w Łękach Górnych trwa od kilku lat. Pierwsza petycja mieszkańców przeciwko realizacji tej inwestycji wpłynęła do Urzędu Miejskiego w Pilźnie 2 maja 2023 roku. Latem 2025 roku protest przybrał na sile i objął także mieszkańców sąsiedniego Podlesia.

Protestujący od początku podkreślają, że nie są przeciwnikami odnawialnych źródeł energii. Zwracają uwagę jednak na skalę inwestycji, jej usytuowanie blisko zabudowań oraz zajęcie rozległych terenów rolniczych, które w przyszłości mogłyby zostać przeznaczone również pod budownictwo mieszkaniowe. Ich zdaniem farma całkowicie zmieni krajobraz tej części gminy i negatywnie wpłynie na dalszy rozwój obu miejscowości.

Teraz emocje budzi budowa napowietrznej stacji elektroenergetycznej w Łękach Górnych. Z wnioskiem w tej sprawie wystąpiła spółka Clean Energy Operator z Chorzowa, a burmistrz Pilzna Tadeusz Pieczonka wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.



Mieszkańcy swój sprzeciw wyrażali m.in. podczas jednej z sesji.

Paulina Kusza, jedna z osób protestujących przeciwko inwestycji, zapytała urząd, czy stacja ma służyć przyłączeniu prywatnej farmy fotowoltaicznej lub magazynów energii. Magistrat odpowiedział, że nie posiada informacji, które potwierdzałyby taki bezpośredni związek. Jednocześnie w dokumentacji przedstawionej przez inwestora zapisano, że jednym z celów budowy stacji jest umożliwienie przyłączania nowych odbiorców, magazynów energii oraz instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii.

To właśnie ten zapis wzbudził dodatkowe obawy. Mieszkańcy boją się, że oprócz paneli w pobliżu ich domów mogą pojawić się magazyny energii, transformatory, linie elektroenergetyczne i kolejne obiekty techniczne.

– Według inwestora magazyny nie będą stwarzały zagrożenia dla środowiska i ludzi, ale my uważamy, że jest inaczej. Obawiamy się pola elektromagnetycznego, które z pewnością powstanie, ale również zagrożenia pożarowego – podkreśla mieszkanka gminy Pilzno.

rar

Wystarczy nacisnąć przycisk

Będą ratować życie

Kolumny bezpieczeństwa - taką nazwę noszą urządzenia, które pojawią się w Dębicy.

Ich zadaniem, jak sama nazwa mówi, będzie poprawa bezpieczeństwa w obszarze miasta. Ale do działania będą potrzebowały człowieka, który je uruchomi. Zasada jest prosta. W razie zagrożenia, należy wcisnąć guzik znajdujący się na słupie. Będzie to jednoznaczne z połączeniem ze strażnikiem miejskim obsługującym system. Nie tylko głosowym, bo kolumny będą wyposażone zarówno w mikrofony i głośniki, jak i kamery, i ekrany. Na stanowisku w siedzibie straży funkcjonariusz będzie miał przed sobą ministację nadawczo-odbiorczą, również z głośnikiem, mikrofonem i ekranem. Rozmawiając z osobą, która uruchomiła system, będzie mógł równocześnie widzieć, co dzieje się w miejscu, z którego przyszło zgłoszenie.

Urządzenia są przeznaczone do alarmowania o zagrożeniu w pilnych przypadkach. Przede wszystkim chodzi o zagrożenie zdrowia i życia, bo ich standardowym wyposażeniem będzie defibrylator. To sprzęt, który służy do przywrócenia funkcji życiowych w przypadku nagłego zatrzymania krążenia i akcji serca. Prowadzący akcję reanimacyjną będzie w stałym kontakcie z przeszkolonym strażnikiem. Dzięki temu będzie mógł działać skuteczniej i bez obawy, że nie poradzi sobie z użyciem defibrylatora. Wszystkie polecenia będą także wydawane automatycznie.

Kolumny bezpieczeństwa już wkrótce pojawią się w 15 lokalizacjach na terenie całego miasta.

– To miejsca najbardziej uczęszczane, w pobliżu parków, obiektów sportowych, domów kultury, tras spacerowych – mówi Krzysztof Maźnicki, komendant Straży Miejskiej w Dębicy.

Dodaje, że punkty zostały wybrane na podstawie sugestii mieszkańców i wieloletniego doświadczenia strażników.

Przy każdej kolumnie zamontowana zostanie kamera miejskiego monitoringu, co ma zapobiegać dewastacji urządzeń.

Krzysztof Maźnicki podkreśla, że przycisku alarmowego będzie można użyć także w przypadku nagłego zagrożenia, takiego jak napaść czy rabunek, żeby wezwać pomoc i powiadomić służby o sytuacji.

Zakup i montaż kolumn bezpieczeństwa na terenie Dębicy sfinansowane zostaną z pieniędzy pochodzących ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy – Impuls dla Bezpieczeństwa.

(nan)

eprasa.pl d788c2c271

Akademia świętowała urodziny

W listopadzie wielki finał



Były to kolejne warsztaty w ramach nowego projektu.

Na zakończenie projektu zaplanowały galę, podczas której uhonorują aktywistki z gminy Dębica.

Razem możemy więcej to projekt realizowany przez Dębicką Akademię Rozwoju. To propozycja dla działających we wszystkich lokalnych organizacjach z terenu gminy Dębica, które stawiają na rozwój – nie tylko osobisty, ale też grup współpracujących ze sobą osób.

Pierwszym jego akcentem były warsztaty dotyczące roli lidera lokalnych działań, możliwości, jakie daje ta funkcja, ale też wypalenia, jakie niesie ze sobą długotrwałe motywowanie innych do skutecznego działania.

Uczestnicy projektu wzięli udział w wyjeździe studyjnym do Łoniowa i warsztatach w Sandomierzu.

Kolejne z cyklu warsztaty odbyły się w Centrum Edukacji Ekologicznej w Stobiernej.

– Spotkaliśmy się, żeby rozmawiać o tym, jak z odwagą pokazywać to, co robimy – opowiadać o działaniach swoich organizacji, prezentować pomysły, docierać do ludzi i nie bać się kamery, wystąpień czy social mediów – opowiada szefowa stowarzyszenia i liderka projektu Dominika Marć.

Dodaje, że było dużo pracy, praktycznych ćwiczeń i ważnych tematów, ale prowadzący zadbali też o czas na swobodną rozmowę.

– Bo ten projekt to nie tylko zdobywanie nowych umiejętności. Z każdym spotkaniem coraz lepiej się poznajemy, uczymy się od siebie i budujemy relacje – dodaje Dominika Marć.

Spotkanie warsztatowe było także okazją do uczczenia ważnej rocznicy – Dębicka Akademia Rozwoju ma już 5 lat.

Projekt finansowany jest przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

(nan)

Ogłoszenie



Na ziemniaki zapraszają do Wiewiórki

Jak co roku odbędzie się tam powiatowe święto tego popularnego warzywa.

Świętowanie rozpocznie się o 14:00 uroczystą mszą w intencji rolników, która zostanie odprawiona w kościele parafialnym. Po nabożeństwie uczestnicy przeniosą się na stadion, gdzie o 15:00 nastąpi rozpoczęcie i oficjalne otwarcie, po którym na scenie zaprezentują się uczniowie z tutejszej szkoły podstawowej.

Kluczowym punktem programu będą zaplanowane na 16:30 Sołeckie Rozgrywki o „Złotego Ziemniaka" – pełna emocji rywalizacja lokalnych drużyn. Od 17:30 najmłodsi uczestnicy będą mogli wziąć udział w grach i zabawach prowadzonych przez animatorów.

Podczas obchodów Dnia Ziemniaka nie zabraknie regionalnych potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, jak również wyśmienitej Podkarpackiej Ziemniaczanki w wykonaniu Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet – KGW w Wiewiórce. Strażacy z tutejszej OSP będą serwować pieczone ziemniaczki. Będą stoiska z wieloma odmianami w promocyjnej cenie.

Wśród atrakcji zaplanowano: bezpłatny dmuchany tor przeszkód, byk rodeo, pokaz sprzętu rolniczego, stoiska gastronomiczno-handlowe i promocyjne. Przy stoisku KRUS zostanie przeprowadzony konkurs wiedzy BHP dla rolników. Wieczorem zabawa taneczna pod gołym niebem z zespołem Quatro.

Wiewiórka nieprzypadkowo jest miejscem obchodów powiatowego święta. To miejscowość uznawana za zagłębie ziemniaczane na mapie naszego powiatu. Podobnie jak sąsiadująca z nią Róża w gminie Czarna.

Impreza na stadionie przy remizie odbędzie się w niedzielę, 6 września.

(nan)



Turniejowi sołectw zawsze towarzyszą emocje.

Przyjdźcie, poczytajcie

Będzie też inscenizacja

Miłośnicy wspólnego czytania spotkają się w sali teatralnej w szkole w Żyrakowie.

Po to, by razem wziąć udział w kolejnej odsłonie ogólnopolskiej akcji narodowego czytania. Tym razem na tapecie znajdzie się klasyka romantyzmu, czyli „Dziady" Adama Mickiewicza.

Program wydarzenia nie ograniczy się do wspólnego czytania IV części „Dziadów". Będzie inscenizacja II części utworu narodowego wieszcza przygotowana i wystawiona przez uczniów szkoły w Mokrem oraz artystyczny pokaz malowania piaskiem do scen z III części „Dziadów" w wykonaniu Teatru Febus.

Spotkanie będzie także okazją do ogłoszenia wyników i wręczenia nagród zwycięzcom konkursów organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Żyrakowie: Czytające Rodziny oraz Czytelnik Roku.



Narodowe czytanie to w gminie Żyraków już tradycja.

Wydarzenie zaplanowane zostało na sobotę 5 września, w Zespole Szkół w Żyrakowie. Początek o godzinie 17:00. Udział wziąć może każdy mieszkaniec, wstęp bezpłatny.

(nan)

eprasa.pl d788c2c271

Warto zgłaszać takie sytuacje

To właściciel musi posprzątać

Dzikie wysypiska śmieci wciąż są utrapieniem w gminie Czarna.

A wydawałoby się, że dawno nie powinny już być, bo każdy mieszkaniec musi mieć umowę na odbiór śmieci. Każdy też może skorzystać z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. A jednak nie brakuje takich, którzy wciąż wolą wywozić śmieci do lasu.

Systematycznie przekonuje się o tym jeden z naszych Czytelników, szczególnie wyczulony na kwestie dbałości o środowisko.

– Jechałem ostatnio na rowerze przez las obok torów kolejowych z Dębicy do Czarnej przez Grabiny i Głowaczową. Znowu niemiłe mam wspomnienia z widoków w lesie – relacjonuje.

Kilka miesięcy temu w miejscu, o którym wspomina zrobił zdjęcie wyrzuconej pod lasem lodówki. Teraz przejeżdżał tamtędy ponownie.

– Cóż za widok mnie spotkał, otóż już jest nie jedna lodówka lecz dwie, a może to zamrażarka? Oprócz tego jakieś opony, ubrania i piernik wie, co jeszcze – denerwuje się mężczyzna.

I rzeczywiście, na zdjęciach widać, że ktoś uczynił sobie z tego miejsca regularne wysypisko śmieci. Zresztą nie tylko tu, bo jak wynika z fotorelacji Czytelnika 50 metrów dalej natknął się na kolejną stertę odpadów, tym razem budowlanych: rury, deski, do tego opony.



Takie obrazki psują krajobraz w gminie Czarna.

– I za kolejnych kilkadziesiąt metrów następne znalezisko, tym razem butelki i szkło – pisze w mailu do redakcji.

Tomasz Wodziński, inspektor w Urzędzie Gminy Czarna, który zajmuje się gospodarką śmieciową, ze smutkiem przyznaje, że takie sytuacje zdarzają się na terenie całej gminy.

– Oczywiście, jeśli tylko mamy zgłoszenie, reagujemy. I te miejsca też sprawdzimy – zapowiada.

To pierwszy krok w całej procedurze. Po potwierdzeniu istnienia dzikiego wysypiska, trzeba ustalić właściciela terenu. Jeżeli ten jest w stanie wskazać, kto u niego naśmiecił, powinien zgłosić to na policję, a potem od sprawcy – o ile uda się go ustalić – egzekwować uporządkowanie terenu. Jeśli nie, będzie musiał sam posprzątać i ponieść wszystkie tego koszty.

Tomasz Wodziński przypuszcza, że w tym przypadku teren może należeć albo do PKP albo do Lasów Państwowych.

– Oczywiście, jeśli na takim wysypisku są plastiki, albo inne materiały, nasi pracownicy sami niejednokrotnie to porządkują – zaznacza gminny inspektor.

Dodaje, że najwięcej nielegalnych wysypisk zgłaszanych jest od wiosny do późnej jesieni, kiedy rośnie liczba odwiedzających lasy i inne tereny zielone.

– Dlaczego ludzie śmiecą? Tacy niestety jesteśmy. Może potrzeba nowego pokolenia? – zastanawia się Tomasz Wodziński.

(nan)

Tego dnia uważaj w lesie

W sobotę 5 września lepiej nie zbliżać się w okolice Stawu Lipińskiego.

Sam staw, jak i las w jego sąsiedztwie są miejscami często odwiedzanymi przez spacerowiczów i turystów. Nad sam akwen wejście jest zabronione, ale nawet z pewnej odległości można tu obserwować bogate życie gniazdujących w pobliżu ptaków. Łatwo tu spotkać łabędzie, czaple, dzikie kaczki i wiele innych gatunków, które są gratką dla miłośników leśnych obserwacji.

W najbliższą sobotę 5 września dla własnego bezpieczeństwa lepiej jednak trzymać się z daleka od tego urokliwego miejsca. Myśliwi Koła Łowieckiego Trop w Dębicy organizują polowanie zbiorowe. Od 8 do 13 będą strzelać do dzikich kaczek i gołębi grzywaczy.

Na terenie gminy Czarna znajdują się tereny łowieckie pięciu kół: Szarak i Trop z Dębicy, Ostoja z Mokrego, Podgórskie z Tarnowa i Jedność z Brzeska.

Myśliwi mają obowiązek zgłaszać do urzędów gmin plany polowań zbiorowych, te zaś publikować informacje o tym. Obecnie na stronie internetowej gminy Czarna brak jeszcze harmonogramów, ale z pewnością wkrótce się ukażą i będzie można zaplanować bezpieczną wizytę w lesie.

(nan)

Przyszłość Gminy Pilzno zarzuca opozycji manipulowanie faktami

Poszło o internetowy post opublikowany przez radnych z klubu Impuls dla Pilzna.

Ten dotyczył podwyżek w gminie Pilzno, a wykorzystany w nim został fragment archiwalnego nagrania z sesji, w którym wiceburmistrz Mirosław Miczek zapewnia, że podwyżek nie będzie.

– Problem w tym, że... nie powiedział tego – tłumaczą radni z większościowego klubu Przyszłość Gminy Pilzno.

Twierdzą, że wyrwany z kontekstu fragment wypowiedzi wiceburmistrza mówiący o tym, że stawki pozostały na niezmienionym poziomie z 2025 roku, dotyczył kosztów zagospodarowania odpadów przez sąsiednią gminę Dębica, z którą gmina Pilzno chce zawrzeć porozumienie. Jako dowód na to na swoim facebookowym profilu publikują dłuższy fragment tej samej sesji.

Post ten zresztą wywołał niemałą dyskusję, co ciekawe, w dużej mierze merytoryczną. Przedstawiciele Impulsu dla Pilzna przekonują w niej, że nie twierdzą, że to wiceburmistrz mówił o braku podwyżek, ale burmistrz już tak i to podczas zeszłorocznych spotkań wiejskich, komisji i sesji Rady Miejskiej w Pilźnie.



Oba kluby przerzucają się fragmentami nagrań z tej samej sesji.

Z innych stron padają za to pytania o transparentność urzędu, brak informacji co do powodów podwyżek i konkretnych wyliczeń na stronie internetowej gminy.

– Profil gminy publikuje wiele materiałów na swoim profilu, jednak nie publikują ważnych z punktu widzenia mieszkańców postów, takich jak podwyżki opłat za śmieci. Nadal nie wiemy z czego wynika ta podwyżka, ile osób nie jest objętych systemem gospodarowania odpadami i jaki jest powód zwolnienia z opłat tychże grup – twierdzi Filip Anatak, a Tommy Zapolski proponuje, by gmina udostępniła mieszkańcom na swojej stronie tabelę z informacjami ile kosztuje wywóz i utylizacja śmieci, ile obsługa, ile wpływa od mieszkańców, ile brakuje lub ile pozostało nadwyżki.

Internetowa dyskusja jest najlepszym przykładem na to jak bardzo temat podwyżek za gospodarowanie odpadami rozgrzewa mieszkańców. Dlatego właśnie Impuls dla Pilzna złożył wniosek, by był on również jednym z tematów najbliższej sesji rady. O tym czy rzeczywiście był i czy cokolwiek będzie z tego wynikać napiszemy w następnym numerze OL.

tra

Za prawie 7,7 mln zł

Zimą łyżwy, latem tenis

Tak wykorzystywana ma być hala, która powstanie przy ul. Niepodległości w Pilźnie.

Na budowę krytego lodowiska w tym miejscu, na którym w lecie działać ma kort tenisowy, gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Do przetargu zgłosiła się tylko firma Stanko Construction z Warszawy, która zaproponowała prawie 7,7 mln zł za tę inwestycję, co mieści się w kosztach założonych przez samorząd. Jeśli umowa zostanie podpisana, to firma będzie miała 14 miesięcy na oddanie jej do użytku. Wcześniej będzie musiała zaprojektować halę, bo to zakłada ogłoszony przez gminę przetarg.

Stalowa hala ma mieć około 1 375 m^2 powierzchni, a jej najważniejszym elementem będzie tafla lodowiska o wymiarach 20 na 40 metrów. Przy hali staną kontenerowe pawilony, w których mieścić się będą kasy, zaplecze techniczne i socjalne, a także sanitariaty. Zagospodarowany zostanie również teren wokół obiektu.

Inwestycja zakłada także zakup pełnego wyposażenia technicznego lodowiska, łącznie z rolbą do pielęgnacji tafli oraz edgerem, czyli urządzeniem służącym do frezowania lodu przy bandach.

tra

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda
w Zdziarcu 119

posiada w sprzedaży:
kokoszki i koguty 14-tygodniowe;
brojlery 3-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane.
W sprzedaży pasza.



Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.

eprasa.pl d788c2c271

Dla ludzi nie może nic zrobić

Po 20 latach rezygnuje z funkcji sołtysa

Krystyna Wójtowicz złożyła rezygnację, a za nią poszła cała Rada Sołecka.



Krystyna Wójtowicz (z prawej) funkcję pełnić będzie do 31 października. Na zdjęciu z radnym Rady Miejskiej w Brzostku Piotrem Walem oraz byłą radną z Woli Brzosteckiej Anną Nowicką. Fot. Arch.

Sołtysem Grudnej Dolnej jest od 2006 roku. W rezygnacji poinformowała, że funkcję będzie pełnić do 31 października. Jak przyznaje, decyzję dokładnie przemyślała. Czarę goryczy miała przelać sprawa drogi na Kopalnię w jej sołectwie, która od wielu lat jest w fatalnym stanie.

– Jak się okazało władze gminy w ogóle nie złożyły wniosku o dofinansowanie na jej remont – mówi Krystyna Wójtowicz.

Dodaje, że kiedy pojawiał się ten temat w rozmowie z władzami, to słyszała, że mieszkańcy mogą jeździć innymi drogami.

– A mnie już jest wstyd między ludźmi – podkreśla.

Ale zaznacza, że był to tylko jeden z powodów rezygnacji. W jej ocenie we wsi dzieje się niewiele, a starania o potrzebne inwestycje nie przynoszą rezultatów.

– Po co mam być sołtysem tylko na papierze, skoro nie mogę nic dla tych ludzi zrobić? – pyta.

Zapewnia, że kiedy jakiś mieszkaniec zwracał się do niej z problemem, jechała do urzędu najpóźniej następnego dnia.

– Jak nie załatwiłam czegoś do południa, to jechałam drugi raz po południu – mówi.

Tak było za poprzednich burmistrzów: Leszka Bieńka i Wojciecha Staniszewskiego. Teraz, jak twierdzi, jej interwencje nie przynoszą efektów.

Sołtyska jest kojarzona z byłym burmistrzem Wojciechem Staniszewskim, z którym dobrze jej się współpracowało. Jej zdaniem może to wpływać na podejście obecnych władz zarówno do niej, jak i do całego sołectwa. Jak relacjonuje, Zbigniew Kowalski miał jej powiedzieć, że za czasów poprzednika wiele robiono na północy gminy, dlatego on stawia teraz na jej południową część.

Po złożeniu rezygnacji burmistrz zaprosił ją na rozmowę. Wójtowicz wyjaśniła mu, że w takich warunkach nie potrafi pracować.

– Jak był Bieniek czy Staniszewski, to codziennie coś się działo, coś się robiło. Teraz nic – ocenia.

Przypomina, że ona i Rada Sołecka, która również złożyła rezygnację, składali wnioski w różnych sprawach, ale większość spotykała się z odmową. Jednym z pomysłów była budowa ogrodzenia parkingu we wsi, gdzie rośliny są niszczone przez zwierzęta.

– Usłyszałam, że gmina kupi materiał, a druhowie OSP mają wykonać prace w czynie społecznym – mówi sołtyska.

Wspomina również pierwszą rozmowę z Kowalskim po objęciu przez niego urzędu. Zapewniła wtedy, że szanuje jego oraz wybór mieszkańców i liczy na współpracę.

– Zapytałam, czy pamięta, jak mu to powiedziałam. Stwierdził, że pamięta. Ale tej współpracy nie ma – dodaje.

Krystyna Wójtowicz podkreśla, że funkcję pełniła z sercem i nie ma sobie nic do zarzucenia. Sama nie zabiegała o stanowisko, a do kandydowania namówili ją mieszkańcy.

O sprawę chciałem zapytać burmistrza Zbigniewa Kowalskiego, jednak nie odebrał żadnego z moich telefonów, jak również nie oddzwonił.

Grzegorz Król

Wykonawcę, bądź wykonawców poznamy niebawem

Prace obejmą ponad kilometr dróg

Pięć odcinków dróch w gminie Brzostek ma zostać przebudowanych.



Najdłuższy odcinek zaplanowany do remontu znajduje się w Kamienicy Górnej.

Samorząd ogłosił przetarg obejmujący roboty w Przeczycy, Gorzejowej, Grudnej Górnej i Kamienicy Górnej. Łącznie prace obejmą nieco ponad kilometr tras.

Zamówienie podzielono na pięć części, dlatego firmy mogą ubiegać się o realizację jednego lub kilku zadań. W Przeczycy przebudowany zostanie 98-metrowy odcinek drogi wewnętrznej, natomiast w Gorzejowej prace obejmą 165 metrów trasy. Kolejne 85 metrów nowej nawierzchni powstanie w Grudnej Górnej.

Największym zadaniem będzie modernizacja 600-metrowego fragmentu drogi gminnej Kamienica Górna-Granice. W tej samej miejscowości przebudowany ma zostać również 56-metrowy odcinek drogi wewnętrznej na działce nr 285.

Zakres robót przewiduje przede wszystkim wykonanie nowej konstrukcji jezdni oraz asfaltowych warstw wiążącej i ścieralnej. Wykonawcy zajmą się również utwardzeniem poboczy, uporządkowaniem odwodnienia, oczyszczeniem i wyprofilowaniem rowów, remontem lub budową przepustów oraz pracami ziemnymi. Na najdłuższym odcinku zaplanowano ponadto m.in. remont przepustu, umocnienie rowów tzw. gabionami, czyli koszami z kamieniem, przebudowę zjazdów, ustawienie nowych znaków oraz barier ochronnych. W czasie robót ma zostać zachowana przejezdność dróg i dostęp do posesji. Firmy chcące zrealizować jedno, albo więcej zadań mogą składać dokumenty elektronicznie do 7 września do godz. 10. Po podpisaniu umów firma, bądź firmy, które wygrają będą miały 28 dni na wykonanie czterech krótszych odcinków oraz 37 dni na przebudowę najdłuższego odcinka, czyli drogi Kamienica Górna–Granice.

rar

Prezydentowi wręczą drożdżową bułkę

Cztery panie z Dzwonowej udadzą się do Tryńczy na dożynki prezydenckie.



Dla Anny Mikrut będzie to drugie spotkanie z Karolem Nawrockim.

Do tej miejscowości pojadą Anna Mikrut, Barbara Chuda, Halina Kobak oraz Maria Malinowska. Będą one reprezentować Koło Gospodyń Wiejskich ze swojej miejscowości.

Dla Anny Mikrut będzie to już trzecie spotkanie dożynkowe z urzędującym prezydentem Polski. Po raz pierwszy uczestniczyła w takim wydarzeniu w Spale, jeszcze za prezydentury Andrzeja Dudy. Reprezentowała wówczas region wspólnie z Kapelą Jodłowianie. Po raz drugi wzięła udział w dożynkach prezydenckich w ubiegłym roku w Warszawie, gdzie spotkała się z prezydentem Karolem Nawrockim.

– Tam dostałam zaproszenie indywidualne – mówi Anna Mikrut.

W tym roku gospodynie pojadą do Tryńczy już jako stowarzyszenie. Dożynki prezydenckie potrwają dwa dni. Pierwszego odbędzie się prezentacja najpiękniejszych wieńców dożynkowych z poszczególnych województw. W ocenie przygotowanych kompozycji ma uczestniczyć między innymi pierwsza dama Marta Nawrocka.

Do spotkania z Karolem Nawrockim dojdzie drugiego dnia. Głowa państwa będzie wówczas odwiedzała stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich oraz firmy prezentujące swoje produkty. Wśród nich znajdzie się m.in. firma Taurus. Tradycją dożynek jest wręczanie prezydentowi regionalnych upominków. Panie z Dzwonowej zamierzają podarować mu przygotowaną specjalnie na tę okazję bułkę drożdżową, która wpisana jest na ministerialną listę produktów tradycyjnych.

rar

eprasa.pl d788c2c271

44. Piesza Pielgrzymka Tarnowska

Plecak z intencjami nieśli ze sobą przez całą pielgrzymkę

Na Jasnej Górze złożyli je dopiero po dziewięciu dniach wędrówki.



Grupa 12 przyniosła ze sobą figurę dzieciątka Jezus z sanktuarium w Jodłowej. fot. Piesza Pielgrzymka Tarnowska

W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie składali je ci, którzy z różnych przyczyn sami nie mogli uczestniczyć w 44. Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej. Prośby, podziękowania i osobiste intencje na Jasną Górę zabrali pielgrzymi z Grupy 12 – św. Michała, której przewodniczył ks. Jan Maciuszek, a w skład której wchodzili wierni z dekanatów Dębica Zachód i Pilzno. Ci, prócz plecaka z intencjami, wzięli ze sobą na pielgrzymkę również relikwie św. Franciszka oraz figurę dzieciątka Jezus z sanktuarium w Jodłowej.

Ks. Jan miał ze sobą także gołębie, które towarzyszyły mu przez całą drogę, a które wypuścił dopiero na Jasnej Górze. Dotarli tam też uczestnicy XX Jubileuszowej Pielgrzymki Rowerowej organizowanej przez Sokół Dobrków, w której uczestniczyło ponad 150 rowerzystów.

Pielgrzymi z Grupy 11 – św. Jadwigi, w skład której wchodzili wierni z dekanatu Dębica Wschód, prowadzeni przez ks. Pawła Bogaczyka, przyszli natomiast do Częstochowy z kartkami, na których zapisali zdania z pisma świętego, mającymi być później ich przewodnikiem w życiu.

– Bo to jest słowo posłania w codzienność, do której wracają po pielgrzymce – tłumaczył ksiądz, który witał ich na Jasnej Górze.

A witał m.in. najstarszego pielgrzyma spośród tych z naszego powiatu – 80-letniego Stanisława Bystrka. Jedenastka mogła się również pochwalić najmłodszym uczestnikiem pielgrzymki, którym był 8-miesięczny Gustaw Maciołek.

W Dwunastce najmłodszy był 2-letni Winicjusz Baran, a najstarszy 78-letni Edward Błaszczyk. 4 lata mniej miał Grzegorz Więch z Trzynastki. Najmłodsza była 7-letnia Maria Dziedzic.

W Grupie 13 – św. Dominika Savio, której przewodnikiem był ks. Paweł Kasperowicz, a w której znaleźć można było m.in. wiernych z dekanatu Pustków-Osiedle, szło trzech pątników z rekordową liczbą pielgrzymek. Ks. Janusz Maziarka, Grzegorz Więch i Tomasz Kłusek, aż 44 razy szli na Jasną Górę, by pokłonić się przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. 41 razy była tam natomiast Beata Florek z Dwunastki.

W sumie w 44. Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej wzięło udział ponad 7 tysięcy pątników, którzy współtworzyli 26 grup. Wśród nich wiele rodzin z dziećmi i młodzież. Kolejne kilka tysięcy przyjechało do Częstochowy, by powitać tarnowską pielgrzymkę. Dwie pary podczas pielgrzymki połączyło się świętym węzłem małżeńskim.

tra

Poświęcą wieńce i ziarno siewne

W sobotę 5 września rozpocznie się Wielki Odpust w Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie.

Rozpoczną go dróżki różańcowe o godz. 15:00. A już w niedzielę 6 września o godz. 11:00 w sanktuarium odprawiona zostanie msza w intencji małżeństw przeżywających 50 i 25, ale też każdą inną rocznicę ślubu. Tego dnia na każdej z mszy błogosławione też będą dzieci. 7 września będzie Dniem Misji, 8 września natomiast wierni świętować będą narodzenie NMP i Dzień Ojczyzny i Służb Mundurowych. 9 września to Dzień Chorych, 10 – wychowawców i nauczycieli, 11 – młodzieży, a 12 – liturgicznej służby ołtarza i dziewczęcej służby maryjnej.

Odpust zakończy w niedzielę 13 września o godz. 11:00 uroczysta msza święta dożynkowa z poświęceniem wieńców i ziarna siewnego, której przewodniczył będzie ks. biskup Leszek Leszkiewicz.

tra

Ogłoszenie

„Idź przez życie tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Cię"
bp. Jan Chrapek

W trudnym czasie pożegnania

śp. Stanisława Rokosza

wieloletniego Wójta Gminy Dębica
wyrażam wdzięczność za dobro i życzliwość, którą po sobie pozostawił.
Niech ślady Jego stóp przypominają nam o tym co dobre i szlachetne,
a Miłosierny Bóg obdarzy Jego Duszę wiecznym szczęściem.

Rodzinie i bliskim składam wyrazy współczucia i solidarności.

Zdzisław Pupa
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

KRONIKA

PRZYJDŹ, JEŚLI CHCESZ WSTĄPIĆ DO DSM
W sobotę 5 września o godz. 10:00 w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy odbędzie się pierwsze powakacyjne spotkanie Dziewczęcej Służby Maryjnej. Mile widziane będą na nim też nowe dziewczynki, chcące wstąpić do DSM. Po spotkaniu, o godz. 11:00, formacja ta poprowadzi modlitwę różańcową dla dzieci.

NA MISJE POJEDZIE DO KAZACHSTANU
Biskup tarnowski Andrzej Jeż dokona posłania misyjnego ks. Krzysztofa Wierciocha z parafii Krzyża Świętego w Dębicy. Na to wydarzenie parafia zaprasza wiernych w środę 2 września o godz. 16:00. 15 minut wcześniej z okolicznościowym montażem słowno-muzycznych wystąpią dzieci i młodzież z tamtejszego Ogniska Misyjnego.

ODPUST W CHOTOWEJ
Odpust Parafialny ku czci Matki Bożej Bolesnej odchodzony będzie w niedzielę 13 września w parafii MBB w Chotowej. Msza święta odpustowa odprawiona zostanie tego dnia o godz. 11:00. Trzy dni wcześniej rozpoczną się rekolekcje parafialne.

DZWONY ZAMONTOWANE
W parafii MBNP w Czarnej zakończył się montaż odnowionych dzwonów w nowej dzwonnicy. Zostaną one uruchomione po zdjęciu rusztowania. Na razie działa zegar i młotki wybijające kwadranse i godziny. Fundatorami odnowienia dzwonów byli: Wacław i Iwona Trybowie, Sylwia i Dariusz Mrzygłódowie oraz Beata i Janusz Pękalowie.

Z POMOCĄ DLA AFRYKI
Ks. Krzysztof Mikołajczyk – misjonarz w Republice Środkowoafrykańskiej, głosił będzie w tym tygodniu kazania w Sanktuarium w Przeczycy. Po mszach świętych będzie możliwość złożenia ofiary do puszek, na rzecz misyjnej działalności ks. Krzysztofa.

RELIKWIARZ JUŻ CZEKA
We wtorek 8 września do parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Siedliskach-Bogusz uroczyście wprowadzone zostaną relikwie św. Jana Pawła II. Relikwiarz i mosiężne lampki, warte w sumie ponad 5 tys. zł, ufundował Jan Kordela. Tomasz Kordela natomiast wykonał płytę granitową pod relikwiarz i wygrawerował napis, a Paweł Czernik ufundował stojak pod relikwiarz.

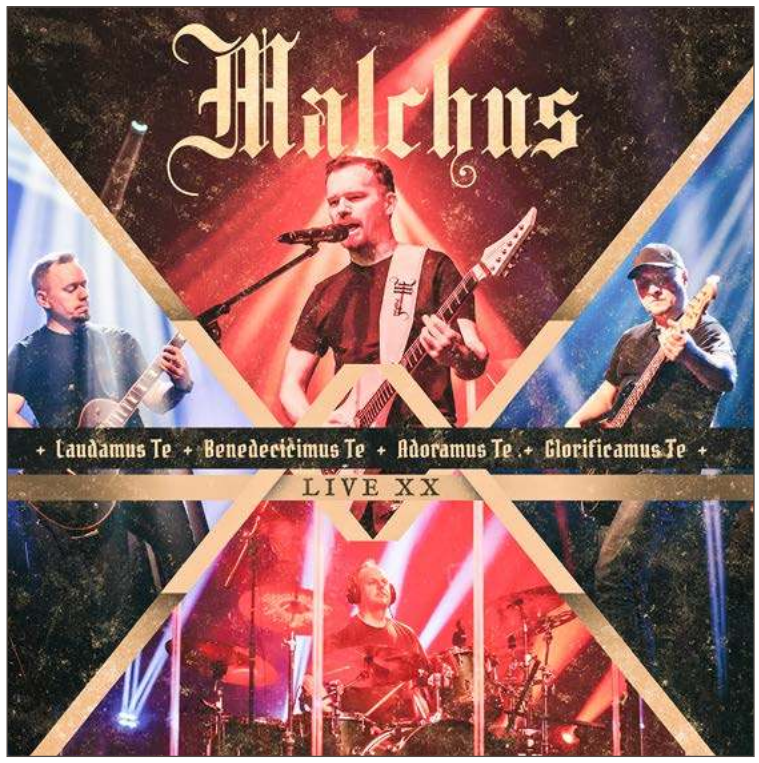
BRZEŹNICA SPOTKA SIĘ PO PIELGRZYMCE
W grupie nr 13 św. Dominika Savio pielgrzymowali na Jasną Górę wierni z parafii Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela w Brzeźnicy. Popielgrzymkowe spotkanie dla uczestników Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej, odbędzie się tam w niedzielę 20 września. Tego dnia msza święta, która normalnie odprawiana jest o godz. 16:00, rozpocznie się już o godz. 15:00.

eprasa.pl d788c2c271

To ich pierwszy koncertowy album

Po latach zagrali tam, gdzie wszystko się zaczęło

Ten właśnie koncert grupa Malchus wydała na okolicznościowej płycie.



Za projekt okładki odpowiedzialny był Sławomir Rudnicki-Drabik.

Zespół, dziś działający w Dębicy, przygodę z muzyką zaczynał w 2004 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Przeworsku. I tam właśnie w marcu 2026 roku Malchus zagrał jubileuszowy koncert. Lider grupy Radosław Sołek podkreśla, że był to występ wyjątkowy ze względu na fakt, że ta w swoim macierzystym mieście nie grała od kilkunastu lat.

Na albumie zatytułowanym „Live XX" znalazło się 16. utworów znanych z płyt: „Dom Zły", „Dziedzictwo" i „Aż żal umierać". Tyle tylko, że osoby, które znają twórczość Malchusa, nie znajdą tam utworów zagranych tak samo jak wcześniej w studiu.

– To zapis niezwykle energicznego widowiska i pierwsze oficjalne koncertowe wydawnictwo. Solidnie i precyzyjnie wykonane show, w którym znalazło się dużo miejsca na spontaniczność i improwizację – tłumaczy.

Za mix i mastering odpowiedzialny był Krzysztof Godycki z działającego w Róży Studio Roslyn. Jak podkreślają muzycy, to właśnie dzięki jego pracy materiał oddaje brzmieniowo energię prezentowaną przez Malchusa na koncertach.

Album zamówić można pod adresem: malchuspl@gmail.com, lub kupić bezpośrednio podczas koncertów.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

PSI PATROL I DINOZAURY — 1.09, godz. 15:30; 2, 3.09, godz. 15:15
2D dubbing, prod. Kanada, USA / 89 min. animacja, przygodowy / od lat – 6

ANDRÉ RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT! — 1, 15.09, godz. 18:00
2D napisy, prod. Holandia / 170 min. retransmisja letniego koncertu / od lat – 10

TYLKO JEDNA NOC — 2, 3.09, godz. 17:30
2D napisy, prod. USA / 105 min. dramat, komedia, romans / od lat – 15

BUNTOWNIK — 2, 3.09, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 93 min. thriller, akcja / od lat – 15

PUCIO KOCHA ZWIERZAKI — 4, 5, 6, 8, 9, 10.09, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Polska / 45 min. animacja, dla dzieci / od lat – b.o.

KONIEC ULICY DĘBOWEJ — 4, 5, 6, 9, 10.09, godz. 17:00
2D napisy, prod. USA / 110 min. thriller, sci-fi / od lat -13

NIE PATRZ W DÓŁ 2 - Premiera — 4, 5, 6, 9, 10.09, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 120 min. thriller / od lat – 15

GORZKIE ŚWIĘTA Kino Konesera — 8.09, godz. 18:00
2D napisy, prod. Hiszpania / 111 min. komedia, dramat / od lat -15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Krajobraz po bitwie (cykl WAJDA: re-wizje) — 3.09, godz. 18:00
2D PL, dramat, 1970, Polska, 101 min, od 15 lat

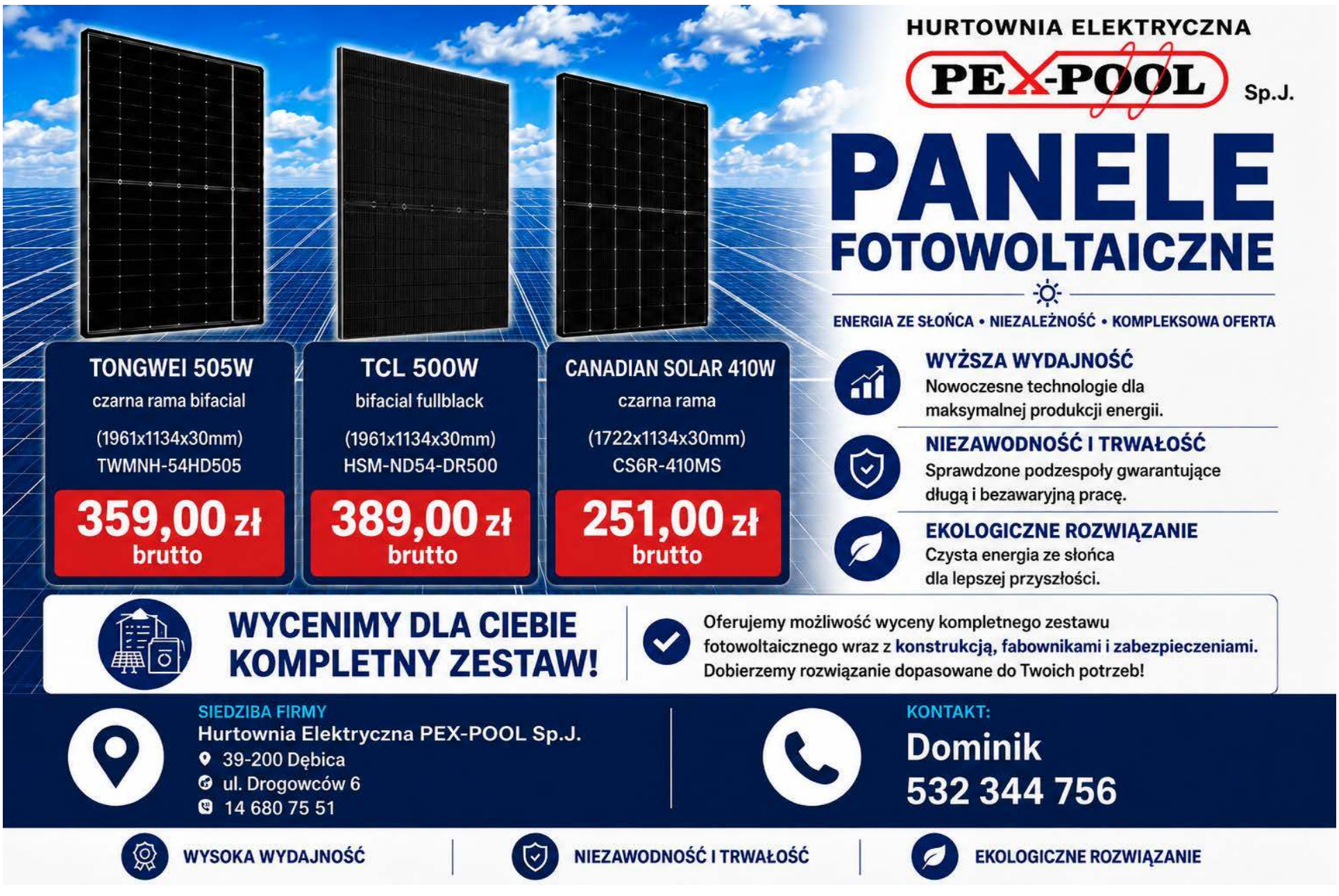
Księga pustyni — 4, 5, 6, 8, 9.09, godz. 15:00
2D dubbing, 2026, Francja, przygodowy, familijny, 92 min, od 8 lat

500 mil - Premiera — 4, 5, 6.09, godz. 17:00; 8, 9.09, godz. 19:00
2D napisy, 2025, Irlandia, Wielka Brytania, dramat, 102 min, od 13 lat

Tony - Premiera — 4, 5, 6.09, godz. 19:00; 8, 9.09, godz. 17:00
2D napisy, 2026, USA, komedia, 104 min, od 15 lat

Andre Rieu. Niech żyje Maastricht! — 7.09, godz. godz 17:30; 29.09, godz. godz 18:00
2D napisy, 2026, USA, komedia, 104 min, od 15 lat

Reklama



eprasa.pl d788c2c271

Jesienią w Domu Kultury Śnieżka

Mariusz Kiljan też zasiądzie w jury

Pochodzący z Dębicy aktor oceniał będzie uczestników Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Pętla Czasu.

Wróci zresztą tam, gdzie rozpoczynał karierę sceniczną. W końcu to właśnie w Domu Kultury Śnieżka uczył się recytować pod okiem Urszuli Rojek. Dzięki temu pewnie w 1989 roku został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii wiersz oraz poezja śpiewana.

Dziś jest znanym aktorem, który na swoim koncie ma ponad 80 ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych oraz wiele nagród za nie, natomiast od 23 do 25 października zasiadał będzie w jury piątej już edycji Pętli Czasu.

Za ocenę jej uczestników odpowiedzialna też będzie Bożena Suchocka, aktorka, reżyserka, pedagożka i wykładowczyni Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Uznawana za jedną z najbardziej cenionych osobowości polskiego środowiska teatralnego.

– Jej doświadczenie, wiedza oraz wieloletnie zaangażowanie w rozwój kultury żywego słowa sprawiają, że obecność prof. Bożeny Suchockiej w gronie jurorów jubileuszowej edycji „Pętli Czasu" jest dla nas ogromnym zaszczytem – przyznają organizatorzy.

Z tą samą uczelnią związana jest Katarzyna Flader-Rzeszowska, która także zasiądzie w jury. Jest teatrolożką, badaczką teatru i wykładowczynią. Przez 5 lat była zastępczynią redaktora naczelnego miesięcznika „Teatr", na koncie ma również publikacje książkowe poświęcone wybitnym twórcom polskiego teatru.

Ale nie tylko nazwiska jurorów tegorocznej edycji Pętli Czasu zdradzają jej organizatorzy, ale również tych, którzy wystąpią podczas koncertu inaugurującego to wydarzenie. Będą to Marta Burdynowicz i Marcin Januszkiewicz, dwoje znakomitych wokalistów, którzy wykonają dobrze znane utwory Marka Grechuty. Do jednego z nich nawiązywał będzie zresztą tytuł koncertu.

– „Ocalić od zapomnienia" będzie muzyczną podróżą przez piosenki, w których poezja spotyka się z niezwykłą wrażliwością, pięknem melodii i emocjami, które mimo upływu lat wciąż pozostają żywe – przekonują organizatorzy.

W tegorocznej Pętli Czasu weźmie udział maksymalnie 40 wykonawców, bo tyle wynosi limit, a odbędzie się ona m.in. dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzącemu z Funduszu Promocji Kultury. Warto też wspomnieć, że Grand Prix zeszłorocznej edycji zdobyła Dębiczanka Julia Sikora.

tra



W 2025 roku Grand Prix odebrała Julia Sikora. **fot. Pętla Czasu**

Ogród Sztuki w wakacje był pełen dzieci



Aktywność podczas Czytania pod chmurką była bardzo mile widziana.

Przychodziły tam na zaproszenie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy.

Wakacyjne spotkania w ramach Czytania pod chmurką na dobre już wpisały się w letni harmonogram biblioteki. Szczególnie że poznawanie nowych lektur, czytanych przez bibliotekarki, zawsze łączyło się z zabawą.

Podczas pirackiego spotkania dzieci tworzyły mapy skarbów i poszukiwały ukrytej skrzyni. Zdarzało im się też cofać o miliony lat, by poznać świat dinozaurów, lub, jak przekonują bibliotekarki, do krainy wyobraźni pełnej smoków, rycerzy, księżniczek i baśniowych bohaterów.

– Każde spotkanie było czymś więcej niż tylko wspólnym czytaniem. Towarzyszyły nam eksperymenty, quizy, zagadki, zabawy ruchowe, zadania terenowe, warsztaty plastyczne i zdrowa rywalizacja. Dzięki temu książka stawała się początkiem odkrywania, działania i świetnej zabawy – twierdzą organizatorki.

Co więcej w środy, bo wtedy właśnie odbywały się spotkania, Ogród Sztuki, wraz z dziećmi odwiedzali nie tylko rodzice, ale też starsze rodzeństwo i dziadkowie. W sumie odbyło się osiem takich spotkań, a samych dzieci przewinęło się przez nie prawie pięćset.

Na ostatnie już w czasie tych wakacji Czytanie pod chmurką również przyszło sporo najmłodszych czytelników, którzy nie tylko dzielili się wspomnieniami z letnich przygód, ale też tworzyli wspólne Drzewo Wakacyjnych Wspomnień. Były gry i zabawy, a największą atrakcją okazał się dmuchaniec rozstawiony na placu. Na zakończenie każde dziecko dostało Dyplom Przyjaciela Biblioteki.

tra

10 października w DK Mors

Zabrzmią pieśni fado i tanga Piazzoli

Na koncert pt. Muzyczne Żywioły Świata zaprasza Jan Michalak. Koncert odbędzie się w ramach cyklu Dębica Art. Wizje&Inspiracje.

W pierwszej części wydarzenia, za którego scenariusz i reżyserię odpowiada właśnie Jan Michalak, z koncertem zatytułowanym „Kraków – Lizbona. Dwie kultury, jeden głos" wystąpi Kinga Rataj. Z towarzyszeniem pianisty Marka Bazeli i grającego na skrzypcach Sebastiana Bazeli, wykona utwory charakterystyczne dla portugalskiego fado, ale także kompozycje napisane specjalnie dla niej.

Druga część koncertu to już Argentyna i najsłynniejsze kompozycje i tanga Astora Piazzolli. Będzie można usłyszeć takie utwory jak: Oblivion, Libertango, El Choclo, czy Fuga y Misterio. Wykona je zespół w składzie: Mateusz Dudek – akordeon i aranżacje, Bartosz Talarek – akordeon, Bartosz Kołsut – bandoneon/akordeon oraz Jan Karpała – skrzypce. Usłyszeć też będzie można Marlenę Rygiel (mezzosopran), która wykona polskie i światowe tanga utrzymane w stylistyce Piazzolli.

Bilety, w cenie 60 zł, można już kupić w kasie Domu Kultury Mors oraz online pod adresem: bilety.mokdebica.pl.

tra



Kinga Rataj śpiewała już w Dębicy, podczas Dni Sztuki 2015.

Reklama



eprasa.pl d788c2c271

Zeznaje...

Anna Skarbek-Rusin



Zajmuję się
W tej chwili szukam pracy, a oprócz tego jestem liderką Szlachetnej Paczki.
W dzieciństwie chciałam zostać
Policjantką.
W wolnym czasie
Lubię czytać książki, a teraz poświęcam wolny czas Szlachetnej Paczce.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z moją przyjaciółką Karoliną.
Pies czy kot?
Pies.
Pierwsze zarobione pieniądze
Pracowałam w dawnym Igloopolu przy truskawkach, za pieniądze kupiłam walkmana.
Ulubiony lokal w powiecie
Swojskie smaki.
Najchętniej zjadłabym
Pierogi ruskie.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Włochy, dlatego że nigdy tam nie byłam, fascynuje mnie to miejsce i lubię kuchnię włoską.
Książka lub film, które polecam
Film - Zielona Mila.
Na urodziny chciałabym dostać
Voucher na masaż.
Gościom w powiecie pokazałabym
Latoszyn-Zdrój.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Nagawczynie brakuje mi małej przytulnej kawiarenki.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na wycieczki, na zmianę samochodu i spłatę kredytu.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Sałatka z surowego kalafiora

Poleca: Małgorzata Pytel

Składniki:
Jeden duży kalafior,
puszka kukurydzy,
kostka sera feta, lub typu feta,
pęczek koperku,
kilka ząbków czosnku,
2-3 łyżki jogurtu naturalnego,
2-3 łyżki majonezu,
sól, pieprz do smaku.

Wykonanie:
Kalafiora obieramy z liści, dzielimy na różyczki i myjemy pod bieżącą wodą. Każdą różyczkę ścieramy na tarce, na największych oczkach. Koperek kroimy drobno, a ser kroimy w kostkę. Składniki dajemy do miski wraz z odsączoną kukurydzą. Warto wybrać taką, która ma trochę słodszy smak.
Następnie przygotowujemy sos. Obieramy czosnek i przeciskamy go przez praskę. Dodajemy do niego jogurt i majonez (w wersji fit sos możemy oprzeć wyłącznie o jogurt) i łączymy z pozostałymi składnikami. Sałatkę można jeść od razu, kiedy kalafior jest jeszcze świeży i chrupiący. Są jednak również zwolennicy odłożenia jej do lodówki, by smaki miały czas się przegryźć. Poza tym tak przygotowana sałatka może być bazą pod inne jej wariacje, ponieważ równie dobrze łączy się z prażonym słonecznikiem, czy dla tych, którzy w takich potrawach cenią sobie smak wędliny – z pokrojoną w kostkę szynką.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Poranny prysznic. **fot. Izabela Latała**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Izabela Latała** za zdjęcie: **Poranny prysznic**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Zaufajcie intuicji, ale trzymajcie się faktów. W relacjach szczera rozmowa pomoże rozwiać nieporozumienia.

Byk (21.04 - 20.05)

Nowe pomysły mogą otworzyć przed wami ciekawe możliwości. Nie bójcie się wyjść poza utarte schematy.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Energia sprzyja działaniu i podróżom. Odważcie się na zmianę, której od dawna pragniecie. Szczęście będzie wam sprzyjać.

Rak (21.06 - 22.07)

Cierpliwość zacznie przynosić rezultaty. W finansach zachowajcie rozsądek, a w miłości okażcie inicjatywę.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja podpowie wam właściwe rozwiązania. Nie wracajcie do dawnych konfliktów, przed wami nowy początek.

Panna (23.08 - 22.09)

Potrzebujecie równowagi między pracą a życiem prywatnym. W uczuciach postawcie na kompromis i otwartość.

Waga (23.09 - 23.10)

Tydzień sprzyja odważnym decyzjom. W pracy działajcie szybko i zdecydowanie, a w miłości postawcie na szczerość.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Dobry moment na porządkowanie spraw. Konsekwencja przyniesie efekty, a rozmowa może ocieplić niejedną relację.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wasza pewność siebie przyciągnie uwagę. Wykorzystajcie okazję zawodową, ale nie zapominajcie o odpoczynku.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Skupcie się na sobie i swoich potrzebach. W pracy unikajcie pośpiechu, a w miłości okażcie więcej czułości.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Spokojny rytm końca lata pomoże wam osiągnąć więcej. Czeka was dużo rozmów i nowych pomysłów.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zadbajcie o finanse i nie ignorujcie potrzeb bliskiej osoby. W uczuciach możliwa niespodziewana wiadomość.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl d788c2c271

Cztery miesiące spędził w USA

Krystian wraca, Mikołaj walczy nadal

7 września obchodzony będzie Światowy Dzień Świadomości Dystrofii Mięśniowej Duchenne'a.

W powiecie dębickim choroba ma twarze dwóch małych chłopców – pięcioletniego Krystiana Klekota ze Straszęcina i czteroletniego Mikołaja Szlachty z Dębicy. Jeden otrzymał eksperymentalną terapię genową w Stanach Zjednoczonych, drugi nadal potrzebuje pomocy w wyścigu z postępującym DMD.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a dotyka przede wszystkim chłopców. Z powodu błędu w genie organizm nie wytwarza prawidłowo dystrofiny – białka chroniącego komórki mięśniowe. Mięśnie stopniowo słabną i zanikają, a z czasem choroba obejmuje również serce i układ oddechowy.

Rodzice Krystiana dowiedzieli się o chorobie syna w lutym 2025 roku. Gdy badania genetyczne potwierdziły DMD, rodzina rozpoczęła zbiórkę na kosztowną terapię Elevidys, jednocześnie szukając innych możliwości leczenia na świecie.

Przełomem było zakwalifikowanie Krystiana do prowadzonego w Stanach Zjednoczonych badania klinicznego terapii genowej nowej generacji. Preparat podano mu pod koniec maja, a pobyt chłopca i jego rodziny za oceanem trwa już blisko cztery miesiące.

Na początku sierpnia rodzina informowała, że Krystian czuje się dobrze i dzielnie znosi badania oraz wizyty w szpitalu.

– Obserwacja syna potrwa teraz pięć lat. Po czterech miesiącach pobytu w USA w przyszłym tygodniu wracamy do Polski. Wracamy również do rehabilitacji, bo to ważny element przy DMD – przekazała nam w piątek 28 sierpnia Elżbieta Klekot, mama chłopca.

Zakończona została natomiast zbiórka na Elevidys. Jak wyjaśnia Elżbieta Klekot, dziecko z DMD może tylko raz w życiu przyjąć terapię genową wykorzystującą nośnik AAV. Ponieważ na takim nośniku opiera się również Elevidys, jego podanie Krystianowi nie będzie już możliwe. Zebrane do tej pory pieniądze pozostają zabezpieczone na subkoncie chłopca w Fundacji Siepomaga i będą służyć dalszemu leczeniu oraz rehabilitacji. Profil Krystiana nadal jest aktywny, dlatego wciąż można go wspierać.

Z DMD walczy również czteroletni Mikołaj Szlachta z Dębicy. Chłopiec urodził się zdrowy. Gdy miał około trzynastu miesięcy, rodzice zauważyli, że nie reaguje na dźwięki. Badanie słuchu nie wykazało nieprawidłowości, ale kolejne testy, w tym EEG i próby wątrobowe, dały niepokojące wyniki. Ostateczną diagnozę przyniosły badania genetyczne. Oprócz DMD u Mikołaja rozpoznano także autyzm. Z opisu zbiórki, jaka została dla niego założona w internecie wynika, że Mikołaj chodzi samodzielnie, ale często traci równowagę i upada. Nie potrafi sam wejść po schodach, ma też trudności z podnoszeniem się z pozycji siedzącej i leżącej. Chłopiec nadal nie mówi, a postęp choroby coraz mocniej wpływa na jego codzienność. Rehabilitacja pomaga jak najdłużej zachować sprawność, jednak rodzice nadal walczą o dostęp do terapii genowej w USA.



Krystian Klekot do Polski wróci w tym tygodniu.

W chwili przygotowywania tego materiału na stronie Siepomaga widniała kwota 93 930 zł, czyli niespełna 0,6 procent celu. W piątek 28 sierpnia brakowało ponad 15,8 mln zł, a zbiórka właśnie tego dnia się zakończyła. Czy zostanie przedłużona? Tego nie wiadomo, gdyż mimo prób nie udało się nam skontaktować z mamą chłopca.

Data Światowego Dnia Świadomości DMD nie jest przypadkowa. Zapis 7/9 nawiązuje do 79 eksonów genu dystrofiny. Od 2024 roku dzień ten jest oficjalnie uznawany przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Ma upowszechniać wiedzę o chorobie i przypominać, że za skrótem DMD stoją dzieci oraz rodziny, których życie podporządkowane jest leczeniu, rehabilitacji i walce z czasem.

Historie Krystiana i Mikołaja pokazują zarówno nadzieję, jaką dają nowe terapie, jak i ogromną przepaść dzielącą chorych od dostępu do nich. 7 września warto pamiętać o obu chłopcach, ale i o około 800 innych osobach w Polsce, które walczą z tą chorobą. Warto też przy tej okazji wybrać jedną ze zbiórek i ją wesprzeć. Każda złotówka przybliża chorych do celu.

Grzegorz Król

Reklama

społem

PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:

- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta ważna od 01.09.2026 r. - 05.09.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Chleb ProBody 420g Społem

10,50 zł

Chałka 500g Społem

14,50 zł

Bajgle szlacheckie 80g Społem

2,20 zł

Almette 150g Hochland wybr. smaki

3,99 zł

Ser Baron OSM Kosów Lacki

25,99 zł/kg

Szynka weselna Wisłok

44,99 zł/kg

Kiełbasa wiejska Wisłok

45,99 zł/kg

Napoje 500ml Tymbark wybr. smaki

2,39 zł

Płyn do naczyń 900g Ludwik

6,99 zł

Papier toalet. MIŚKI 12 szt

6,99 zł

eprasa.pl d788c2c271

Boją się przemysłu chemicznego

Mieszkańcy Pustkowa-Osiedla nie chcą powiększenia strefy przemysłowej

Trwa jeszcze zbiórka podpisów pod petycją w tej sprawie.



Mieszkańcy Pustkowa-Osiedla protestowali już przeciwko budowie sieci ciepłowniczej przez firmę Kronospan.

Sytuacja związana jest z planem ogólnym dla gminy Dębica. To dokument, w którym określone zostanie przeznaczenie poszczególnych gruntów na terenie gminy. Uwagi do niego można wnosić do końca tego tygodnia, przyjmowane będą do 4 września.

– Firma Kronospan złożyła wniosek o powiększenie strefy gospodarczej o tereny Lasów Państwowych. Uważamy, że tak ważna decyzja dotycząca naszego otoczenia i przyszłości naszej miejscowości powinna uwzględniać przede wszystkim dobro mieszkańców i ochronę terenów – piszą na facebookowym profilu Pustków-Osiedle Lph lokalni aktywiści, którzy chcą zablokować poszerzenie strefy o kolejne obszary.

Zwracają uwagę, że już teraz działalność zakładów przemysłowych w ich miejscowości jest uciążliwą dla mieszkańców. Są przekonani, że przemysł jest źródłem zanieczyszczeń powietrza i nieprzyjemnych woni, które docierają do ich domów.

– To będzie kolejne 46 hektarów obszaru o takim charakterze. I na pewno nie pozostanie to bez wpływu na jakość życia i zdrowie mieszkających tu osób – mówi Andrzej Franczak, jeden z inicjatorów sprzeciwu.

Na spotkanie, jakie w tej sprawie kilka dni temu odbyło się z mieszkańcami, zaprosił niezależnego eksperta z Uniwersytetu w Toruniu. Przekonuje, że naukowiec solidnymi dowodami poparł obawy mieszkańców.

Inaczej kwestie te widzą przedstawiciele firmy Kronospan. Przekonują, że rozwój strefy przemysłowej zagwarantuje utrzymanie miejsc pracy i umożliwi realizację inwestycji planowanych przez zakład. Tłumaczą, że obszar na powiększenie strefy nie zostanie w pełni wykorzystany.

– Spółka nie planuje ani nigdy nie planowała zagospodarowania całości wskazanego terenu – głosi stanowisko przesłane do naszej redakcji.

Kierownictwo firmy zwraca uwagę, że jednym z ważnych kierunków rozwoju jest ograniczanie transportu drogowego poprzez zwiększenie wykorzystania transportu kolejowego.

Mało prawdopodobne, że mieszkańców to przekona. Mocno sprzeciwiali się także planom budowy systemu ciepłowniczego przez firmę, ale inwestycji nie udało im się zablokować.

Teraz zachęcają do składania podpisów i podkreślają, że nie chcą żyć otoczeni przez inwestycje przemysłu chemicznego.

(nan)

Reklama

Zapraszamy do Twoich najbliższych MARMAX:
Dębica, Gumniska 1a,
Dębica, ul. Ks. Konarskiego 39

MARMAX®

Oferta promocyjna ważna:
26.08–06.09.2026
lub do wyczerpania zapasów
*bieżąca gazetka dostępna na marmax.pl:

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM
1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

Bukowina
KIEŁBASA WIEJSKA
1 kg
CENA PRZED OBNIŻKĄ: 47,90 zł
29,99 zł/kg

Kompania
Piwo Tyskie gronie lub 0,0%, butelka zwrotna
500 ml
2,99 zł/szt
CENA REGULARNA: 4,29 zł
NAJNIŻSZA CENA Z 30 DNI PRZED OBNIŻKĄ: 3,59 zł
CENA JEDNOSTKOWA: 5,98 zł/l

Spomlek
Ser Gouda
1 kg
CENA PRZED OBNIŻKĄ: 26,99 zł
18,99 zł/kg

Młyn Smoryń
MĄKA Z ROZTOCZA
1 kg
1,89 zł/szt
CENA REGULARNA: 2,39 zł
NAJNIŻSZA CENA Z 30 DNI PRZED OBNIŻKĄ: 2,39 zł
CENA JEDNOSTKOWA: 1,89 zł/kg
MĄKA z Roztocza TYP 450 Tortowa
MĄKA z Roztocza TYP 500 Roztoczańska
MĄKA z Roztocza TYP 550 Luksusowa

eprasa.pl d788c2c271

W głowie ma już kolejne projekty

Ciało jest jej znakiem rozpoznawczym, dlatego tak dużo go w jej pracach

Kiedy Sylwia Kopeć mówi, że pracuje w technice gumy dwuchromianowej, wielu robi wielkie oczy.

A to dlatego, że dziś, w świecie fotografii cyfrowej tę szlachetną technikę mało kto zna, nie mówiąc już o tym, by jej używał. Wystarczy napisać, że Sylwia, przygotowując swoje prace, wykorzystuje m.in. gumę arabską, pigment i dwuchromian. Dzięki temu fotografie nabierają miękkiego, często bardzo malarskiego klimatu.

By porozmawiać o tym, dlaczego po romansie z malarstwem i klasyczną fotografią sięgnęła właśnie po gumę, Sylwia zaprasza mnie do siebie. Kiedy otwiera drzwi za jej nogą chowa się dwuletnia Julka.

– Tak teraz wygląda moje życie – śmieje się Sylwia, wskazując na burzę loków z ciekawością zerkającą w moją stronę.

W domu ma kaplicę sykstyńską

Starszy syn jest akurat w przedszkolu, więc kiedy tylko Julka zajmie się swoimi sprawami możemy chwilę porozmawiać. Gdy Sylwia znika na chwilę w kuchni, rozglądam się po pokoju, w którym mnie przyjmuje. Bo niby to normalne mieszkanie w bloku na jednym z dębickich osiedli, jednak jego ściany pełne są w większości czarno-białych prac. Są wśród nich pejzaże, ale też akty, wśród których nie brakuje autoportretów Sylwii.

– Mało tego, bo odkąd Julka zaczęła rysować, to mam w domu prawdziwą kaplicę sykstyńską. Freski są na każdej ścianie – żartuje i od razu zaznacza, że nie zamierza hamować artystycznych zapędów swoich dzieci.

Wręcz przeciwnie, Gabryś chodzi już nawet na zajęcia plastyczne w osiedlowym klubie kultury i bardzo to lubi. Choć jego mama zastrzega, że ani jemu, ani jego siostrze niczego narzucać nie zamierza, to zależy jej na ich rozwoju artystycznym.

– Bo to rozwija myślenie, kreatywną wyobraźnię, możliwości, więc to jak najbardziej polecam każdemu rodzicowi. Wszystkie zajęcia plastyczne, bo to jest plus dla dziecka, czegokolwiek by w życiu nie robiło – tłumaczy.

Ona też tak chciała

A jak zaczęła się jej przygoda ze sztuką? Od zawsze chciała malować, ale i fotografować. Dlatego po podstawówce zdecydowała się na Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie. Tyle tylko, że tam samej fotografii miała jedynie rok, więc jak twierdzi, nie pozwoliło jej to w pełni rozwinąć skrzydeł. Dlatego zaraz po liceum wybrała Krakowskie Szkoły Artystyczne.

– Ale jak jeszcze byłam w liceum i jarałam się tą zwykłą fotografią, to w serwisie PLFoto wyczaiłam takiego Szymona Dederko, o którym zresztą pisałam później pracę magisterską, i on tam właśnie te gumy pokazywał. I sobie pomyślałam: Ja! To wygląda jak rysowane, czy malowane, a to jest nadal zdjęcie. To ja też tak chcę! – wspomina.

Szczególnie, kiedy okazało się, że nie jest to przeróbka komputerowa, ale tradycyjna technika fotograficzna z XIX wieku.

A tak się akurat złożyło, że w KSA zajęcia z gumy prowadził nieżyjący już dziś prof. Jerzy Gaweł. Tam więc poznała jej podstawy, a potem eksperymentowała już sama i dochodziła do wszystkiego metodą prób i błędów.



Jedna z jej ulubionych prac to portret ukochanej babci.

Smarujesz papier i on dojrzewa

Sylwia twierdzi, że nie ma idealnego przepisu na gumę i twórca nigdy nie może być pewny, że ta mu wyjdzie, bo każda odbitka jest inna. I to jest właśnie zaletą tej techniki, bo kupując odbitkę ma się pewność, że każda z nich jest unikalna. Sam proces jest jednak dość skomplikowany.

– Przygotowujesz papier, czyli żelatyna, formalina, albo kupujesz gotowy. Robisz chemię światłoczułą i można robić na dwóch związkach – dwuchromianie potasu, albo dwuchromianie amonu. Do tego dodajesz gumę arabską i pigment, czyli decydujesz, jaki kolor to będzie miało. Potem tę chemię mieszasz, smarujesz papier i on, leżakując od godziny do półtorej, dojrzewa. Jak jest gotowy, to naświetlasz go 2-3 minuty, a czasem trochę dłużej, w zależności jaki to jest pigment i co chcesz uzyskać. Potem znowu to leżakuje, żeby prześwietliło się przez wszystkie warstwy tej emulsji i potem to wywołujesz tradycyjnie, czyli wkładasz do zimnej wody – opowiada.

Można też do ciepłej, jeśli zależy nam na mocnych kontrastach, bez tonów pośrednich. Efekt zależy więc od naszej wiedzy, wyczucia, doświadczenia oraz tego, co chcemy uzyskać.

Debiutowała na konfrontacjach

Zanim jednak do tego doszła pokazywała to, co udało się jej stworzyć dzięki klasycznej fotografii. Debiutowała na Konfrontacjach Fotograficznych, gdy Galeria Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury mieściła się jeszcze przy ul. Rzeszowskiej. Miała wtedy 17 lat i była najmłodszą uczestniczką tej wystawy. Później była nieistniejąca już dziś Herbaciarnia. Tam pokazywała też swoje malarstwo.

Dziś, gdy wychowuje dwoje dzieci, na to drugie zajęcie nie ma już ani czasu, ani przestrzeni. Śmieje się, że jest obecnie na urlopie rodzicielskim. Choć jednocześnie przyznaje, że w głowie ma już wiele projektów, które chce zrealizować, kiedy tylko czas na to pozwoli. Malarstwo zresztą zawsze było jej bliskie, zrobiła z niego nawet licencjat na Uniwersytecie Rzeszowskim. Na studiach magisterskich zajmowała się grafiką warsztatową.

– Kiedy robiłam dyplom z grafiki postanowiłam go zrobić podwójny, więc robiłam akwafortę i gumę jednocześnie – podkreśla.

Jej prace doceniają przede wszystkim ci, którzy się na niej znają. Sylwia wspomina, że podczas jednej z pierwszych wystaw w nowej siedzibie Galerii Sztuki MOK, przy ul. Akademickiej, dzieliła przestrzeń z artystą z wysokiej półki, który ponadto od dwóch dekad zajmował się edukacją artystyczną.



W mieszkaniu Sylwii Kopeć można się poczuć jak w galerii.

– Ja byłam w tej małej sali, dziś Franciszka Szczerbińskiego, i on tam wszedł, obejrzał moje prace, podszedł do mnie i zapytał, czy mogę mu dać jedną z moich gum, a on mi da swój obraz. I powiedział, że to, co on robi, to jest zabawa w sztukę, a to co ja robię, to jest wysoka sztuka. Kopara mi opadła, bo się nie spodziewałam takiego komentarza i takiego odbioru – przyznaje.

Ciało to jej znak rozpoznawczy

Tłumaczy jednocześnie, że to jednak nie pochwały i docenienie jej twórczości ma dla niej największy sens. A to dlatego, że gumy, które tworzy i sztukę jako taką, traktuje przede wszystkim jako arteterapię, która zajmuje nie tylko jej ciało, ale też umysł i daje oddech.

Wielu prac jednak nie pokazuje na zewnątrz, szczególnie tych bardziej erotycznych, których podstawą jest jej własne ciało.

– Pamiętam jak jedna moja profesorka powiedziała mi: jak nie ma cycków, to nie jest twoja sztuka. Bo ja lubię ciało i to był taki mój znak rozpoznawczy – śmieje się.

Stąd wiele jej prac to akty, nie tylko własne, ale też portrety, szczególnie starszych osób, których twarze są znacznie ciekawsze niż te młode.

Żeby robić sztukę, trzeba mieć pieniądze

To co wychodziło spod jej ręki miała okazję oglądać nie tylko lokalna, ale też międzynarodowa publiczność. Dwukrotnie została bowiem zaproszona do udziału w projektach artystyczno-naukowych, realizowanych przez Annę Steligę i Iwonę Bugajską-Bogis. Pierwszy inspirowany był twórczością Fridy Kahlo, drugi Mariny Abramowić. Dzięki temu jej prace najpierw pokazywane były na całym świecie, by w końcu trafić do albumów podsumowujących oba projekty. Dwukrotnie brała też udział w Międzynarodowym Biennale Miniatury w Częstochowie.

Być może nawet częściej uczestniczyłaby w takich przedsięwzięciach, gdyby nie fakt, że nie tylko samo przygotowanie gum, ale i samo zgłoszenie wiąże się z kosztami.

– No niestety, żeby robić sztukę trzeba mieć pieniądze – zauważa.

Dodaje, że tym, którzy twierdzą inaczej, wystarczy zadać jedno proste pytanie: – kiedy ostatnio kupiłeś jakiś obraz?

Tomasz Ratuszniak

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl d788c2c271

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl **www.eprasa.pl**

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl d788c2c271

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

ULOTKA EXPRESS DĘBICA

DOCIERAMY DO TWOICH KLIENTÓW!



DYSTRYBUCJA ULOTEK DO SKRZYNEK POCZTOWYCH

SKUTECZNIE TERMINOWO LOKALNIE

TWOJA REKLAMA, KTÓRA DZIAŁA!

531 328 417 | ulotkaexpressdebica@gmail.com

DĘBICA I OKOLICE

wizytownik Obserwator debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator debica 24

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski – 782 408 769.
- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do pomocy w opiece nad 80-letnim, nie poruszającym się samodzielnie seniorem. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna i polega na współpracy z drugą opiekunką w godzinach porannych i obiadowych. Zakres obowiązków obejmuje:
  – dbanie o higienę i ubieranie,
  – karmienie,
  – pomoc w przemieszczaniu się (wózek inwalidzki i łóżko medyczne),
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku lub niepełnosprawnymi. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.
- Zatrudnię krawcowe. Tel. 601 500 901.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Działka 19,6 ara, (woda, prąd); ogrodzona, przy drodze gminnej asfaltowej. Grabiny. Tel. 607 434 912.
- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.
- Sprzedam małe gospodarstwo rolne 1,15 ha w Zawadzie, w tym działka budowlana zabudowana domem drewnianym. Tel. 72 67 47 111.

Wczasy dla Seniora
Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.
www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- Kupię mieszkanie. Może być do remontu. Tel. 534048479.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Gotowe do zamieszkania 2-pokojowe mieszkanie, 40 m², balkon, piwnica, Rzeszów – Sportowa. Tel. 698-729-153.
- Mieszkanie 48,89 m², Os. Pana Tadeusza; 3-pokoje, parkiet bukowy, kuchnia meble na wymiar pełne wyposażenie agd, 2 pokoje pełne umeblowanie. Klimatyzacja, internet, tv – sat, tv cyfrowa naziemna, żaluzje wewnętrzne i zewnętrzna, nowa stolarka okienna, mieszkanie nie wymaga remontu. Tel. 694 857 553.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 30 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1000,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Dynie – duży wybór, ozdobne i spożywcze. Cena 1 zł/kg – polecam. Wiewiórka 108A, naprzeciw starej szkoły.

cd. na str. 24

WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl

DOCIEPLENIA
STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl d788c2c271

- Ogórki gruntowe, ziemniaki, buraki, czosnek. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

- Sprzedam kroczkę karpia. Jaworze Dolne. Tel. 792 873 194.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.

- Elewacje, docieplenia, podbitki, remonty łazienek od A do Z. Tel. 515 684 478.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- FERMA DROBIU KUZARA ZDZIARZEC 106A OFERUJE: kokoszki od 17.08.2026, oraz brojlery 3-tygodniowe od 29.08.2026; 5-tygodniowe od 11.09.2026. Tel. 886 576 191, 739 955 779, 698 134 148.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 14-tygodniowe; brojlery 3-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Filet z indyka
1 kg
[28,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



Ser kremowy w plastrach Hochland
gouda, z szynką 130 g
[38,38 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



Kamis Przepis na...
klopsiki w kremowym sosie pomidorowym z ziołami 35 g, kurczak po toskańsku z suszonymi pomidorami 30 g
[85,43-99,67 zł/ 1 kg]



Wafel Jędruś
kakaowy, orzechowy 40 g
[24,75 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 3 szt. w kuponie cena za pakiet 2,97 zł.
Limit 2 pakiety na kupon.



Flora
original 400 g
[12,48 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

2 49



Napój Hortex
jabłko-mięta, jabłko-wisnia 1 l
[2,49 zł/ 1 l]

Oferta ważna od **03.09.2026** do **09.09.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl d788c2c271

Pływanie

Natalia i Blanka opuszczają Dębicę

Dwie zawodniczki UKP Gryf Dębica rozpoczynają nowy etap swoich karier.



Blanka Rżany (pierwsza z lewej, z tyłu) będzie zawodniczką AWF Wrocław, natomiast Natalia Szopa (trzecia z prawej) AZS-u Lublin.

Chodzi o Blankę Rżany oraz Natalię Szopę. Symboliczne pożegnanie zawodniczek odbyło się 26 sierpnia w biurze Uczniowskiego Klubu Pływackiego Gryf Dębica. Spotkanie było okazją do podsumowania ich drogi, podziękowania za lata treningów i sukcesów oraz złożenia życzeń przed wyjazdem do nowych ośrodków.

Natalia Szopa pierwsze pływackie kroki stawiała w CSTR Strzyżów. Później trafiła do Dębicy i przez siedem lat pracowała pod okiem trenerki Edyty Wilk. W barwach Gryfu wyrosła na jedną z najlepszych polskich zawodniczek młodego pokolenia, szczególnie w stylu klasycznym. Już jako 14-latka została mistrzynią Polski na 100 metrów stylem klasycznym, a podczas tych samych zawodów zdobyła srebro na 800 metrów stylem dowolnym. Kolejne sezony przyniosły następne medale i powołania do reprezentacji. W 2025 roku Natalia została mistrzynią Polski juniorek na 50 i 100 metrów stylem klasycznym. Wystąpiła też w mistrzostwach Europy juniorów w Samorinie. Na 100 metrów stylem klasycznym poprawiła tam rekord życiowy, uzyskując 1:11,02 i zajęła 23. miejsce. Obecnie znajduje się w kadrze narodowej seniorów i młodzieżowców.

Latem 2026 roku w Oświęcimiu potwierdziła, że potrafi rywalizować także ze starszymi zawodniczkami. Została młodzieżową mistrzynią Polski na 50 metrów stylem klasycznym z czasem 31,71 s, a na 100 metrów zdobyła srebro. Zajęła też piąte miejsce na 50 metrów stylem dowolnym, szóste na 200 metrów stylem klasycznym i awansowała do finału A na 100 metrów stylem dowolnym.

Z Gryfem żegna się również Blanka Rżany, związana z dębickim klubem od czwartego roku życia. Zaczynała jako mała dziewczynka, a z czasem nie tylko zdobywała medale, ale także pracowała w klubie jako instruktorka, przekazując wiedzę młodszym zawodnikom.

Blanka wielokrotnie stawała na podium mistrzostw okręgu i docierała do finałów mistrzostw Polski. Podczas Zimowych Mistrzostw Okręgu dwukrotnie zwyciężyła i raz była trzecia, a Letnie Mistrzostwa Okręgu zakończyła z czterema brązowymi medalami. Ma też na koncie miejsca na podium Memoriału Jerzego Szczerbatego i zawodów o Puchar Prezydenta Mielca. W Mistrzostwach Polski 16-latków w Poznaniu zakwalifikowała się do dwóch finałów. Reprezentując I Liceum Ogólnokształcące w Dębicy, została ponadto mistrzynią województwa na 50 metrów stylem klasycznym.

Obie pływaczki przez lata były sportowymi ambasadorkami Dębicy. Ich wyniki są również świadectwem pracy trenerki Edyty Wilk i całego środowiska UKP Gryf. Klub podkreśla, że rozstanie nie oznacza zerwania więzi. Natalia i Blanka mają pozostać w kontakcie z macierzystym zespołem i nadal odwiedzać dębicką pływalnię.

Natalia przeprowadza się do AZS Lublin, natomiast Blanka będzie zawodniczką AWF Wrocław. To pozwoli im połączyć studia z treningiem w akademickich ośrodkach. Dla UKP Gryf to pożegnanie dwóch ważnych zawodniczek, ale także powód do dumy: obie opuszczają Dębicę gotowe do walki o kolejne sukcesy na jeszcze wyższym poziomie.

Grzegorz Król

Piłka nożna

Szkolenie młodzieży stoi u nas na wysokim poziomie. A to jeden z dowodów

Zawodnicy z powiatu dębickiego otrzymali powołania do kadry województwa.



Młodzi piłkarze z powiatu dębickiego coraz częściej powoływani są do kadry województwa. Fot. PodkZPN.

Trzech zawodników Igloopolu Dębica zostało powołanych na konsultację reprezentacji Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2014. Krystian Maduzia, Jan Rogowski i Hubert Szewczyk wezmą udział w zgrupowaniu zaplanowanym na 1 września w Łańcucie. W jego ramach reprezentacja Podkarpacia rozegra mecz kontrolny ze starszym o rok zespołem AP Stali Łańcut. Łącznie na konsultacje powołano 26 zawodników.

Siedem piłkarek z klubów powiatu dębickiego uczestniczyło w konsultacji kadry wojewódzkiej dziewcząt U13, która odbywała się od 24 do 26 sierpnia w Dębicy. Powołania otrzymały Martyna Bryk i Lena Łępa z DAP Dębica, Nadia Ciebień z Igloopolu Dębica, Maja Łępa, Martyna Drąg i Laura Osielska z Diamentu Jodłowa, a także Iga Udalska z Legionu Pilzno. W konsultacji wzięło udział łącznie 27 zawodniczek z 14 podkarpackich klubów, co oznacza, że nasze zawodniczki stanowiły blisko 26 procent powołanych.

rar

Biegi

Wystartują 26 września

Do końca internetowych zapisów na bieg w Latoszynie-Zdroju pozostało niewiele czasu.



Trasa w większości przebiegać będzie przez las. Fot. Arch.

Uczestnicy do wyboru mają dwie trasy. Pierwszą o długości 5 lub drugą, bardziej wymagającą, o długości 15 km. Start i meta obu biegów znajdować się będą w Uzdrowisku Latoszyn Zdrój. Większość trasy poprowadzono drogami i ścieżkami leśnymi, a jedynie 5% to drogi asfaltowe.

Limit uczestników wynosi 150 osób, a wystartować mogą tylko osoby pełnoletnie. Na pokonanie krótszego dystansu przewidziano dwie godziny, a dłuższego trzy. Zapisy potrwają do 22 września lub do wyczerpania limitu miejsc. Wpisowe wynosi 50 zł. Jeśli lista nie zostanie zamknięta, zgłoszenie w dniu zawodów będzie kosztować 70 zł.

W ramach opłaty biegacze otrzymają wodę na trasie, posiłek po biegu i medal. Wezmą również udział w losowaniu nagród. Prowadzona będzie klasyfikacja Open kobiet i mężczyzn. Biuro zawodów będzie czynne od 7:30 do 8:45. Zapisy prowadzone są poprzez stronę Timekeeper.

rar

eprasa.pl d788c2c271

IV liga

Igloopol był zespołem solidniejszym

W drugiej połowie goście przycisnęli, ale Igloopol dowiózł wynik.



Biało-niebiescy kolejny raz udowodnili, że w tym sezonie trzeba się z nimi liczyć.

Igloopol Dębica – Sokół Nisko 2:0 (2:0)

1:0 Kardyś (29), 2:0 (Król (47).

Igloopol: Zdeb – Bajorek (86. S. Kożuchowski), Bakowski (81. B. Kożuchowski), Cyganowski (80. Mucha), Kardyś (80. Muniak), Kozłowski, Król, Majka, Pawłowski, Peda (68. Buczek), Wasiluk.

Morsy jak na lidera przystało, zapisały na swoim koncie kolejne trzy punkty. Podopieczni Michała Szymczaka wyszli na prowadzenie w 28. minucie spotkania. Wynik – po składnej drużynowej akcji – otworzył Krystian Kardyś. Bartłomiej Wasiluk, Dawid Król i Mateusz Peda w środku pola wymieniali między sobą piłkę. Ostatni z wymienionych prostopadłym podaniem posłał futbolówkę na 16 metr, gdzie dopadł do niej Kardyś. Ruszył lekko w prawo i uderzył po dłuższym słupku. Było 1:0.

Znakomicie rozpoczęła się dla Morsów również druga połowa. Dwie minuty po wznowieniu gry biało-niebiescy wykonywali rzut wolny. Posłana w pole karne piłka zmierzała do bramki gości. Bramkarz Sokoła Łukasz Konefał próbował przenieść ją nad poprzeczką, ale ta sztuka się mu nie udała. Futbolówka odbiła się od poprzeczki wprost na głowę Dawida Króla i było już 2:0. W drugiej części drugiej połowy śmielej zaczęli poczynać sobie goście, ale nie zdołali zdobyć choćby bramki kontaktowej.

Wisłok Wiśniowa – Legion Pilzno 2:1 (0:0)

1:0 Macnar (53), 1:1 Maik (56), 2:1 Szymański (82).

Legion:

Po serii trzech spotkań bez porażki Legion uległ na wyjeździe Wisłokowi. Pierwsza połowa nie przyniosła bramek i po 45 minutach na tablicy wyników widniał rezultat 0:0. Znacznie więcej działo się po zmianie stron. W 53. minucie Wisłok objął prowadzenie po trafieniu Radosława Macnara. Legion odpowiedział niemal natychmiast. Zaledwie trzy minuty później do siatki trafił Maksymilian Maik i zrobiło się 1:1. Dla napastnika spotkanie miało dodatkowy smaczek – latem przeniósł się do Pilzna właśnie z Wisłoka Wiśniowa i teraz zdobył bramkę przeciwko swojemu byłemu zespołowi. Remis utrzymywał się do końcowych minut i wydawało się, że pilźnianie mogą wywieźć z Wiśniowej przynajmniej punkt. W 82. minucie gospodarze zadali jednak decydujący cios. Bartosz Szymański zdobył drugą bramkę dla Wisłoka i ustalił wynik spotkania na 2:1. Tym samym seria meczów bez porażki została przerwana, a Legion zanotował spadek w tabeli.

rar

1	**Igloopol**	**5**	**13**	**9:1**
2	Ekoball	5	10	16:5
3	Wiązownica	5	10	10:5
4	Izolator	5	10	7:5
5	Stal II	5	9	11:11
6	Sokół S.	5	8	8:10
7	Radomyślanka	5	7	8:7
8	Polonia	5	7	4:3
9	Wisłok	5	7	9:10
10	Błękitni	5	7	5:6
11	Sokół N.	5	7	9:11
12	**Legion**	**5**	**5**	**4:5**
13	Czarni	5	5	5:9
14	Lubaczów	5	4	8:9
15	Górnik	5	4	5:6
16	Stal	5	4	9:11
17	Pogoń	5	3	4:9
18	Strug	5	3	8:16

Klasa A

Cztery razy Prokulski, trzy Królikowski i po dwa razy Powrózek oraz Kozioł

Łącznie aż dwadzieścia cztery bramki zobaczyli kibice w Paszczynie, Dębicy i Pilźnie.

Zawodnicy z Paszczyniaka nie dali najmniejszych szans Kaskadzie Kamionka-Ostrów, a DAP zmiażdżył drużynę Czarnovii. Wysoko wygrały również rezerwy Legionu Pilzno.

Paszczyniak Paszczyna – Kaskada Ostrów-Kamionka 7:1 (3:0)

Dla Paszczyniaka: Powrózek 2 (25, 47), Węgrzynowicz (12), Kozioł (45), Nowak (65), Cieślik (74), Golon (77)

Paszczyniak: Świętoń – Balasa, Węgrzynowicz, Wolak, H. Hebda (Żurek), Khoptovyi, Zieliński (Nowak), Powrózek (Golon), Cieślik (Zapał), Kozioł (K. Kucharski K.), F. Kucharski (Jakubek).

DAP Dębica – Czarnovia Czarna 9:2 (3:2)

Dla DAP: Prokulski 4 (41, 72, 75, 80), Królikowski 3 (33, 48, 52), Kędzior (22), Hładyszewski (77).

Dla Czarnovii: Bieniasz 2 (4, 35).

DAP: Nylec – Gwóźdź (10. Kędzior), Królikowski (70. Kaleta), Oleksy (65. Ciszek), Piekarczyk, Prokulski, Rogowski, Skóra (60. Hładyszewski), Sokół, Strózik, Tokarz (43. Kłusek).

Czarnovia: Klęk – Bała, Bieniasz (65. Labak), Mazur, Mądro, Pierzchała, D. Wanat (77. Mazur), S. Wanat, Wojciechowski, Ziarko, Żelaszczyk (83. Żmuda).

Legion II Pilzno – Borowiec Straszęcin 5:1 (3:0)

Dla Legionu: Kozioł 2, Chmura, Galus, Mroczek.

Dla Borowca: Szczędor.

Victoria Ocieka – Nagoszyn 2:3 (1:1)

Dla Nagoszyna: Pęcak 2 (33, 53), Augustyn (92).

Nagoszyn: Grochowina – Pęcak, Róg (65. Bieszczad), Łączak, Ćwik (65. D. Węgrzyn), Konrad Jemioło, Augustyn, Kacper Jemioło, Sak, Kirilov (65. Łanucha), M. Węgrzyn.

rar

1	**DAP**	**2**	**6**	**16:2**
2	**Paszczyniak**	**2**	**6**	**9:1**
3	Team	2	6	3:1
4	**Legion II**	**2**	**4**	**5:1**
5	Victoria	2	3	4:3
6	**Żyraków**	**1**	**3**	**3:2**
7	Łopuchowa	2	3	6:6
8	**Nagoszyn**	**2**	**3**	**4:4**
9	Kaskada	2	3	5:7
10	Korona	1	1	0:0
11	Progres	2	0	3:6
12	**Borowiec**	**2**	**0**	**1:9**
13	Pogórze	2	0	0:8
14	**Czarnovia**	**2**	**0**	**2:11**

III liga kobiet

Zły początek Pomarańczek

Pierwszy mecz po powrocie do III ligi i niestety gorzka pigułka do przełknięcia.

DAP Girls – Football Success Academy Kraków 0:6 (0:3)

DAP: Piechocka – Bielatowicz, Golec, Gołąb (78. Więcek), Jeż, Liszcz (78. Matyjewicz), Marć, Piróg, Toczyńska, Wałęga, Wielgos.

Od wysokiej porażki rozpoczęły nowy sezon III ligi kobiet piłkarki DAP Girls. Dębiczanki przed własną publicznością uległy Football Success Academy Kraków 0:6.

Dla DAP-u był to pierwszy ligowy sprawdzian w sezonie 2026/2027, ponieważ zaplanowane na inaugurację spotkanie z Beniaminkiem Krosno zostało przełożone na listopad. Rywalki z Krakowa przystępowały natomiast do meczu po efektownym zwycięstwie w pierwszej kolejce 5:0 nad Puszczą Niepołomice. Krakowianki potwierdziły dobrą dyspozycję również w Dębicy. Już do przerwy prowadziły 3:0, a po zmianie stron dołożyły kolejne trzy trafienia. DAP Girls nie zdołały odpowiedzieć żadnym golem i na otwarcie swoich trzecioligowych, po powrocie na ten szczebel rozgrywek musiały pogodzić się z wysoką porażką. Okazję do zdobycia pierwszych punktów będą miały 5 września w meczu z Pogórzem Kraków.

rar

1	Football	2	6	11:0
2	Izolator	2	6	7:1
3	Podgórze	2	6	6:0
4	Pogorzanka	2	4	3:2
5	Iskra II	2	3	10:4
6	Stal	2	3	5:4
7	Iskra	2	3	10:4
8	Avia	2	1	4:11
9	Beniaminek	1	0	0:4
10	Puszcza	2	0	2:8
11	**DAP**	**1**	**0**	**0:6**
12	KSZO	2	0	2:10

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl d788c2c271

III liga

Trzecia przegrana z rzędu, choć momentami byli lepsi

Franz Gaubert mógł dać Wisłoce jeden punkt, ale w drugiej połowie jego strzał głową wybronił Pytlak.

Siarka Tarnobrzeg – Wisłoka Dębica 1:0 (1:0)

1:0 Peciak (44).

Wisłoka: Sokół – Kron, Gaubert, Paśko, Łuszcz (54. Czuchra), Gil (88. Żelich), Feret (65. Maik), Łanucha (88. Łukasik), Bator, Śliwa (53. Żmuda), Kulon.

Dla gospodarzy był to niezwykle ważny mecz. Siarka przystępowała do niego po dwóch kolejnych porażkach i wciąż czekała na pierwsze w tym sezonie ligowe zwycięstwo przed własną publicznością. Wisłoka z kolei chciała wrócić na właściwe tory po poprzednim spotkaniu, w którym również nie zdołała znaleźć drogi do bramki rywala. Pierwsza połowa długo nie przynosiła rozstrzygnięcia. Tarnobrzeżanie starali się wykorzystywać błędy Wisłoki przy wyprowadzaniu piłki i kilkukrotnie odbierali ją już na połowie dębiczan. Jeden z takich przechwytów okazał się dla gości bardzo kosztowny. Tuż przed zejściem do szatni Kacper Paśko stracił piłkę w środkowej strefie boiska. Skorzystał z tego Patryk Peciak, który ruszył w kierunku pola karnego Wisłoki. Zdołał wypracować sobie miejsce do uderzenia i precyzyjnym strzałem pokonał bramkarza biało-zielonych.



Wisłoka w końcówce mogła wyrównać po główce Franza Gauberta. Fot. Gotyk Fotografia.

Po zmianie stron Wisłoka zaczęła szukać okazji do wyrównania, a gospodarze coraz większą uwagę poświęcali zabezpieczeniu dostępu do własnej bramki. Dębiczanie mieli przewagę w niektórych fragmentach spotkania, jednak brakowało im skutecznosci.

rar

1	Chełmianka	6	18	11:1
2	KSZO	6	14	11:4
3	Wiślanie	6	13	9:4
4	Czarni	6	12	9:8
5	Wisła II	6	11	9:6
6	JKS	6	10	12:8
7	Podlasie	6	8	5:5
8	Wieczysta II	6	7	8:9
9	Siarka	6	7	7:8
10	**Wisłoka**	**6**	**7**	**7:9**
11	Naprzód	6	7	9:13
12	Hetman	6	6	9:9
13	Sokół	6	6	6:7
14	Moravia	6	6	6:12
15	Busko Zdrój	6	5	8:13
16	Star	6	5	5:11
17	Korona II	6	4	16:17
18	Pogoń	6	4	6:9

V liga

Kolbuszowianka zbyt mocna dla Brzostowianki

Zawodnikom z Brzostku nie udało się podtrzymać passy z dwóch pierwszych kolejek.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Brzostowianka Brzostek 7:2 (3:2)

Dla Brzostowianki: Szymański (24), Majewski (36).

Brzostowianka: Zyguła – Cesarz, Chmura, M. Wolański, Tomasiewicz, Lechwar, Kowalski, J. Wolański, Szymański, Majewski, Siarkowski.

Brzostowianka długo próbowała dotrzymać kroku dobrze dysponowanej Kolbuszowiance. Początek meczu nie ułożył się po myśli zespołu Michała Kopacza. Już w 3. minucie Adrian Wiktor otworzył wynik uderzeniem z rzutu wolnego, a osiem minut później Adrian Chrząszcz podwyższył na 2:0. Brzostowianie nie zamierzali jednak składać broni. W 24. minucie wykorzystali błąd rywali przy rozegraniu piłki, a Kacper Szymański efektownym strzałem zza pola karnego zdobył bramkę kontaktową. Kolbuszowianka szybko odpowiedziała. W 31. minucie Chrząszcz wykorzystał rzut karny i ponownie dał swojej drużynie dwubramkową przewagę. Brzostowianka jeszcze przed przerwą ponownie złapała kontakt. Tym razem do siatki trafił Majewski i po 36 minutach było 3:2. Taki rezultat utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Niestety po zmianie stron Brzostowianka nie zdołała pójść za ciosem. W 54. minucie indywidualną akcję golem zakończył Adam Stec. Czwarta bramka wyraźnie napędziła gospodarzy, którzy w ostatnim kwadransie zupełnie zdominowali mecz. Kolejne trafienia dołożyli Jakub Kuna i 17-letni Piotr Kret, a rezultat na 7:2 ustalił z rzutu karnego Chrząszcz, kompletując hat-tricka.

Lechia Sędziszów Małopolski – Głowaczowa 2:3 (2:1)

Dla Głowaczowej: Ostaszewski 2 (18, 72), Knych (72).

Głowaczowa: Kosiński – Kujawski (60. Ryng), Składanowski, Ostaszewski, J. Bielański (85. Kutrzuba), F. Bielański (80. Jędrzejczyk), Wiszyński (27. Florek), Czerwiec (50. Kura), Knych, Bieniek (68. Panna), Pyskaty.

Kamieniarz Golemki – Stal II Mielec 0:5 (0:2)

Victoria Czermin – Pustków 5:5 (2:2)

Chemik Pustków-Osiedle – Igloopol II Dębica 1:0 (1:0)

Stara Jastrząbka/Róża – Florian Ostrowy Tuszowskie 4:2 (3:1)

rar

1	Atut	3	9	9:2
2	Kolbuszowianka	3	7	16:3
3	Stal II	3	7	8:2
4	**Głowaczowa**	**3**	**7**	**7:5**
5	**Chemik**	**3**	**7**	**5:3**
6	Lechia	3	6	10:4
7	**Brzostowianka**	**3**	**6**	**8:8**
8	**Igloopol II**	**3**	**4**	**4:4**
9	Piast	3	4	5:6
10	**St. Jastrząbka**	**3**	**3**	**7:8**
11	**Kamieniarz**	**3**	**3**	**7:9**
12	Smoczanka	3	1	3:5
13	Inter	3	1	3:6
14	Victoria	3	1	9:14
15	**Pustków**	**3**	**1**	**6:19**
16	Florian	3	0	3:12

Klasa B

Olimpia przebudziła się po przerwie

Udany start ligi zanotowały zespoły z Brzeźnicy, Wiewiórki a także rezerwy Kamieniarza Golemki oraz TS Jodłowa

GRUPA I

Brzeźnica – Olimpia Nockowa 5:2 (3:0)

Dla Brzeźnicy: Jarosz 2, M. Różak, Jaskot, samobójcza.

Brzeźnica: Słonina – Jarosz, Jaskot, Kowal, Mitręga, Pęcak, Pieczara, Pluta, D. Rembiasz, J. Rembiasz, Żak. Rezerwa: Drąg, Giełbaga, Jezuit, Kucharski, D. Pasiecznik, K. Pasiecznik, B. Różak, M. Rózak.

GRUPA II

Wiewiórka – Łęki Górne 3:0 (1:0)

Dla Wiewiórki: K. Kaczor (20), Wolak (51), Szkutak (70).

Wiewiórka: J. Białogłowicz (85. Szymaszek) – S. Kaczor, Grdeń, Kliś (55. Szlachta), K. Kaczor (46. Marć), Gniewek, Cygan (46. Sujdak), Wolak (75. Kot), Szuba, Szkutak, B. Białogłowicz (85. Korus).

Łęki Górne: Madura – Kozioł (46. Staśko), Drożdż (46. Ciężkowski), Sambora, Szerszeń (75. Mazur), Bączek (75. Warżel), Szypułka (75. Bocheński), Kita (46. Sztorc), Lenart, Madura, Srebro (75. Sas), Haptaś.

Dąb Żdżary – Pustków II 2:2 (0:1)

Dla Dębu: Pociask (62), Szalwa (63).

Dla Pustkowa II: Mączka (10), K. Matera (51).

Dąb: Starzec – Hebda, Świerczek (46. Tworek), Wantuch, Cyboroń, Wnęk, Kolak, Szalwa, Bialik (35. Pociask, Grych, Falarz.

Pustków II: Kołodziej – Gawryś, Gąsiorek, S. Jurkowski (65. Iwasieczko), D. Jurkowski (90. Szostak), Kołodziej, Malinowski, P. Matera, K. Matera, Mączka, Tomasik, Wojtaszek.

Kamieniarz II Golemki – Baszta Zawada 4:1 (2:0)

Dla Kamieniarza: Ciurkot 2 (30, 84), Waśko (43), Włodarczyk (78).

Dla Baszty: Rojek (72).

Kamieniarz II: Machaj – Baran, Ciurkot, Czuba, Knych, Laskosz (70. Włodarczyk), Piecuch, Poproch (46. Smagacz), Toczyński, Waśko, Żołądź.

Baszta: Puzia – Bandzyra, Kita (84. Ciemiorek), Kobos, Konsur (46. Moździoch), Matyjewicz (76. Kwaśny), Siwula (82. Jedynak), P. Strzałka (64. R. Strzałka), Szydło (81. Mitulski), Śliwa, Tomaszewski (46. Rojek).

TS Jodłowa – Stasiówka 2:1 (1:0)

Dla Jodłowej: Kurek, Cius.

Dla Stasiówki: Gil.

Jodłowa: Czuba – Czapla, T. Czarnawski, Tarasek, Wadas, Kieca, Serafin, Studniarz, K. Czarnawski, Kita, Kurek. Rezerwa: Mokrzycki, Drąg, Cius, Bułat, Król, D. Pyznarski, S. Pyznarski, Dzierwa, Kipias.

rar

1	Bystrzyca	1	3	6:0
2	Strażak	1	3	6:0
3	**Brzeźnica**	**1**	**3**	**5:2**
4	Piast	1	3	2:0
5	Lechia II	1	3	2:0
6	Sokół	1	0	0:2
7	Plon	1	0	0:2
8	Olimpia	1	0	2:5
9	Mała	1	0	0:6
10	Borkovia	1	0	0:6

1	Zasów/Mokre	1	3	4:0
2	Kamieniarz II	1	3	4:1
3	Wiewiórka	1	3	3:0
4	Jodłowa	1	3	2:1
5	Dąb	1	1	2:2
6	Pustków II	1	1	2:2
7	Stasiówka	1	0	1:2
8	Baszta	1	0	1:4
9	Łęki G.	1	0	0:3
10	Dragon	1	0	0:4

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl d788c2c271

Wcale nie na marginesie

O nieposzanowaniu rzucane na oślep



Nie ma chyba zawodu, któremu chciałabym świadomie umniejszyć znaczenia i prestiżu. No, może poza politykami, bo jako wychowanka subkultur o punkowych korzeniach (jejku, kiedy to było), podobnie jak Tomek Lipiński, lider zespołu Tilt i wtedy, i teraz: nie wierzę politykom, nie! Sami sobie winni.

Wróć – jeszcze ci, którzy zarobkowo wykorzystują zwierzęta w niehumanitarny sposób. O nich też dobrego słowa nie powiem.

Natomiast zawsze nisko głowę skłaniam przed wszystkimi zawodami, których celem jest niesienie pomocy: strażakami, lekarzami, ratownikami, osobami w jakikolwiek sposób pracującymi z chorymi, opuszczonymi, skrzywdzonymi. Myślę, że moje dziennikarstwo to przy ich wkładzie w dobro tego świata jest pyłkiem na wietrze.

Dlatego bardzo się zdziwiłam, kiedy po artykule o zarobkach pielęgniarek zadzwoniła do mnie szefowa związku tychże (plus położnych) ze szpitala w Dębicy z pretensjami, że spod mojej ręki wyszła rzecz wymierzona w tę grupę zawodową. A nawet ją piętnująca.

Zdarzyło mi się bywać w szpitalu w Dębicy nie tylko w związku z pracą. Tu przyszła na świat moja córka, moi bliscy trafiali na oddziały jako pacjenci, a i ja sama doświadczyłam szpitalnego jadłospisu i opieki.

Pewnie, że zdarzało się mi trafić na pielęgniarkę mniej miłą, mniej zaangażowaną w pracę, mniej empatyczną. Ale o znakomitej większości mogę powiedzieć, że to właściwe osoby na właściwym miejscu. Pomijając branżowy profesjonalizm objawiający się choćby bezbolesnym wkłuciem do żyły (co w przypadku dziecka ma ogromne znaczenie i każda mama to potwierdzi), większość pielęgniarek, z jakimi miałam do czynienia w szpitalu w Dębicy ma tę cudowną umiejętność nawiązywania relacji.

Potrafią porozmawiać nie tylko o wynikach badań, pożartować, skłonić do śmiechu – o, jakie to ważne!, ale i pocieszyć, albo tylko przytulić w rozpaczy i pomilczeć razem – co chyba jeszcze ważniejsze. Widziałam, jak smucą się z pacjentami i jak cieszą nawet najmniejszą poprawą w chorobie.

Żeby była jasność – wcale nie uważam, że zarabiają za dużo. Nawet w porównaniu z innymi zawodami. Nie chciałabym się mierzyć z tym, co one. Za żadne pieniądze.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Niby wójt Adam Pieniążek przeciwny jest przyłączeniu gminy Dębica do miasta. Nawet nazwę na Latoszyn Zdrój chciał zmienić, by się tego ustrzec. Niby, bo co robi po kryjomu? Miasto do gminy wciągnął! Skąd to wiemy? A z plakatu reklamującego turniej piłki nożnej służb mundurowych. Jak byk stoi na nim, że patronatem objął tę imprezę Adam Pieniążek – wój miasta Dębica. I co? Zatkało kakao?

A jak przy gminie Dębica jesteśmy, to znów iskrzy tam między wicewójtem Dominikiem Malinowskim a radnym i sołtysem Tomaszem Domaradzkim. Ten pierwszy napisał, że organizacja pikniku w Stasiówce, bez udziału sołtysa, to dla niego przyjemność. Sołtys odbił piłeczkę, że ten nie podołał, na stołach pusto było, strażacy niepoinformowani, basen z łódkami opóźniony, a nawet usiąść nie było gdzie. Normalnie dno, muł i wodorosty.

Ale żeby nie było, to ktoś z Centrum Kultury i Bibliotek się do dyskusji wtrącił, że stoły były puste, bo takie zainteresowanie było, strażacy się spóźnili, bo mieli szkolenie, basen tylko trochę się opóźnił, bo hydrant nie działał, a ludzi to naszło, że ho, ho. No i to się rozumie! Nie żadne dno, muł i wodorosty, tylko sukces taki, że klękajcie narody!

Reklama



Reklama



Reklama







eprasa.pl d788c2c271